Numer zawiera 12 stron

Nr. 98 (Należ. poczt. opł. ryczałtem) Lwów, środa 10 kwietnia 1929 Rok XXXIII.

Kraków Biblioteka Jagiellońska

Ceny [prenumeraty]:

...bez dor... mu r... dost...

...z prz... za granicą

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 25 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Ku likwidacji starego ustroju.

Enuncjacja marsz. Piłsudskiego położyła stanowczy kres szkodliwej dwutorowości w naszych stosunkach państwowych. Nikt sobie dziś wyobrazić nie może powrotu do fatalnej i wewnętrznie nieszczerej polityki, ten stan dwutorowości chronicznie tolerującej. Każdy natomiast, jaką taką wyobraźnię polityczną posiadający, rozumie dziś, że idziemy zdecydowanie ku pełnej likwidacji wczorajszego ustroju i ku zastąpieniu go nowem zasadniczem prawem państwowem, znajdującem swe źródło w moralnej idei Rewolucji Majowej, faktycznie, choć zbyt często w zygzakowatych linjach, budowanem w ciągu lat trzech od przewrotu majowego a dojrzałem w poczuciu szerokich mas jako postulat silnej, trwałej władzy rządzącej, jedynie zdolnej rozwiązać zagadnienie mocarstwowości Państwa, jego całkowitej niepodległości gospodarczej.

Mosty między twórcą Rewolucji Majowej, między człowiekiem faktycznie od lat trzech o losach Państwa decydującym a obozem, broniącym zasad ustroju wczorajszego — zostały ostatecznie zerwane. Niema i nie może być między niemi już jakiegokolwiek porozumienia. Dwuznaczna formalnie od lat trzech sytuacja i w tym swoim dwuznacznym charakterze polityka gabinetu prof. Bartla w ciągu minionej zimy faktycznie jeszcze bardziej splątana — została całkowicie wyjaśniona i rozstrzygnięta.

Wyjaśnienie i rozstrzygnięcie położenia w związku z enuncjacją marsz. Piłsudskiego poza wytycznemi, jakie ona nadała rozwiązaniu przesilenia rządowego — polega przedewszystkiem na przeprowadzeniu jaskrawej linji demarkacyjnej między tą olbrzymią większością społeczeństwa, która bezwzględnie domaga się likwidacji starego ustroju a tą mniejszością, zorganizowaną dotychczas w partiach, która zasad tego starego ustroju broni.

Tak samo jak niezawahał się w swojem cesarskiem cięciu człowiek, skupiający dziś w rękach swych faktyczną nad Państwem władzę — tak samo nie może się wahać dziś społeczeństwo. Niema dziś poprostu dla społeczeństwa realnej możności wyboru stanowiska pośredniego czy postawy biernej między temi dwoma obozami. Obok enuncjacji marsz. Piłsudskiego nikt przejść nie może. Każdy jest na skutek tej enuncjacji zmuszony wręcz do moralnego plebiscytu, do decyzji, do wyrażenia, uzewnętrznienia aktu swej woli. W wyzwaniu tej decyzji, tej woli — tkwi niewątpliwy realizm polityczny enuncjacji. Jakiekolwiek rozstrzygnięcie tragicznie dwutorowej i wskutek tego demoralizującej rzeczywistości było palące, biologicznie wprost konieczne, leżało w najistotniejszym interesie Państwa. Rozstrzygnięcie to padło w kierunku, wyprostowującym łamiącą się linję ideologji Rewolucji Majowej, rehabilitującym te najgłębsze pobudki i cele, w imię których została dokonana i w imię których tylko może być zrozumiana i uzasadniona w obliczu sądu współczesnych i historji.

Rozstrzygnięcie — jak powiedziano — stwarza jasną sytuację dla społeczeństwa i wśród społeczeństwa. Społeczeństwo wie dziś ponad wszelką już wątpliwość, że marsz. Piłsudski zmierza do likwidacji starego ustroju. Ta zatem część społeczeństwa, która obalenia tego starego ustroju pragnie, musi marsz. Piłsudskiego poprzeć, ta, która starego ustroju broni, musi marszałka Piłsudskiego zwalczać. Poza temi dwoma obozami — tertium non datur.

Ten, który marsz. Piłsudskiego popiera, musi uczynić jak największy wysiłek w kierunku koncentracji swych sił, zarówno w kierunku odparcia ataku obrońców starego ustroju, jak i w kierunku ideowej konsolidacji i twórczej, karnej budowy nowego ustroju.

Dla obozu przeciwnego (nie tyle partyj opozycji sejmowej, ile tych warstw obywateli, o które partie te szukają oparcia), rozstrzygnięcie stwarza również konieczność logicznie nieubłaganej decyzji. Te żywioły, które bronią zasad starego ustroju z pobudek ideowych, bez względu na ich przynależność partyjną, bez względu na to, czy to będzie p. Niedziałkowski, Liebermann, Thugutt, Woźnicki czy Rybarski — muszą się również skonsolidować, i podjąć wspólną walkę. Te żywioły zaś, których dotychczasowa przynależność do opozycji tłumaczy się tylko biernym atawizmem, niechęcią do osoby marsz. Piłsudskiego lub innemi ubocznemi względami, które jednak wewnętrznie, ideowo niemniej gorąco i szczerze domagają się likwidacji starego ustroju — nie mogą również w obliczu dokonanego rozstrzygnięcia uchylić się od męskiej decyzji i muszą znaleźć się w tym ich ideologji odpowiadającym ośrodku żywej siły, która jedynie władna jest likwidację starego ustroju przeprowadzić i budowę nowego rozpocząć.

Tego wymaga interes Polski, która już zdobyła niepodległość polityczną, i tej Polski, która jeszcze długie lata zdobywać będzie musiała pełną niepodległość gospodarczą, aby politycznej nie stracić.

=⊙=

Przed utworzeniem nowego rządu.

Minister Świtalski premjerem?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 kwietnia (wł.) Zdaje się, że sprawa rekonstrukcji gabinetu wchodzi w ostatnią fazę rozstrzygającą, jednak wbrew twierdzeniom niektórych organów prasy nawet zbliżonych do t. zw. sfer rządowych dotychczas żadne decyzje nie zapadły. Dobrze poinformowani twierdzą, że dzień jutrzejszy będzie dniem definitywnego załatwienia, t. zn. uzgodnienia w szczegółach poglądów między Prezydentem Rzeczypospolitej i marsz. Piłsudskim. Do tej chwili wszelkie pogłoski należy uważać za takie, czy inne przewidywania, a nie za wiadomości o konkretnych faktach, wszelkie zaś plotki o wpływach ubocznych, czy to o wywieranych przez jakieś grupy, czy grupki na czynniki decydujące dowodzą tylko w najlepszym razie o złem poinformowaniu, a przedewszystkiem o złej woli szerzenia niepokoju w społeczeństwie przez opozycyjną prasę.

Warszawa. 9 kwietnia. (zo). Dzień dzisiejszy nie przyniósł jeszcze żadnej zmiany w sytuacji politycznej. Zdaje się jednakże, że zaczyna się ona krystalizować i z całej powodzi plotek wyłaniają się kombinacje, które nabierają cech wszelkiego prawdopodobieństwa. Jak się dowiadujemy ze źródeł dobrze poinformowanych, utworzenia nowego gabinetu należy się spodziewać we czwartek 11 bm., a najdalej w piątek rano. Wedle naszych informacyj, zadecydowanem zostało, że na czele Rządu nie stanie marszałek Piłsudski, któremu na razie nie pozwala na to stan zdrowia. Wobec tego kierownictwo gabinetu powierzone będzie prawdopodobnie obecnemu ministrowi oświaty p. Świtalskiemu. Sprawa wejścia do nowego gabinetu generała Góreckiego jako ministra skarbu, i pułkownika Prystora jako ministra pracy i opieki społecznej, została również, jak słychać, zadecydowana pozytywnie. Poza tem zdaje się nie ulegać wątpliwości, że pozostaną na dotychczasowych stanowiskach ministrowie Składkowski, Zaleski, Piłsudski, Car i Moraczewski. Natomiast nie rozstrzygnięto jeszcze sprawy obsadzenia ministerstwa przemysłu i handlu, komunikacji, rolnictwa, reform rolnych i poczt. O ileby p. Kwiatkowski ustąpił, to jako kandydatów na to stanowisko wymieniają pp. Starzyńskiego i wicemarszałka Gliwica, który we środę 10 bm. powrócić ma z zagranicy. Jako kandydata na ministra oświaty wymieniają obecnego podsekretarza stanu w temże ministerstwie p. Czerwińskiego, jako kandydata na ministra poczt posła Polakiewicza, a na ministra reform rolnych p. Przedpelskiego z BB.

Skądinąd utrzymują, że do tej pory nie porzucono myśli o pozostaniu p. premiera Bartla na stanowisku. Pogłoska ta jednak ma mało widoków prawdopodobieństwa, a niektórzy utrzymują, że w czasie niedzielnej narady między marszałkiem Piłsudskim a premjerem Bartlem, ten ostatni jeszcze raz potwierdził swój zamiar ustąpienia.

Zarówno termin jak i nazwisko nowego premjera oraz skład przyszłego gabinetu zależy w ostatniej instancji od p. Prezydenta Rzpltej, którego decyzji oczekują wszyscy z łatwo zrozumiałem napięciem. Dodać tu należy, iż w prasie zagranicznej pojawiły się w ostatnich dniach wiadomości o zamierzonej jakoby rezygnacji p. Prezydenta Rzplitej. Plotka ta trafiła m. in. na łamy amerykańskiego dziennika „New Jork Times'a". Jak się dowiadujemy ze strony miarodajnej, zaprzeczono tej plotce w sposób najbardziej kategoryczny, kwalifikując ją jako robotę propagandy antypolskiej.

Warszawa, 9 kwietnia. (AW) „Kurjer Poranny" podaje w związku z przesileniem, że mimo iż formalnie prof. Bartel pełni swe obowiązki prezesa Rady ministrów, prywatnie znajduje się w stanie dymisji. P. Prezydent Rzpltej powrócił wczoraj ze Spały do Warszawy. W związku z tem przypuszczają, że dziś lub jutro, a najdalej we czwartek, nastąpi nominacja nowego rządu. Zasadnicza kwestja, kto będzie prezesem nowego gabinetu, czy, jak przypuszczano, marszałek Piłsudski osobiście, czy ktoś z jego ramienia, przesiła się ostatnio raczej do drugiej koncepcji. Mówią, że prezesurę Rady ministrów obejmie jako mąż zaufania marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Rzplitej minister Świtalski, a nawet zapewniają, że otrzymał on już misję tworzenia gabinetu. Wszystko zdaje się świadczyć, że tekę skarbu obejmie generał Górecki, tekę przemysłu i handlu p. Starzyński, a tekę ministra pracy p. Prystor.

Warszawa. 9 kwietnia (AW.) „Przegląd Wieczorny" podkreśla, że dziś uchodzi już za rzecz niemal zupełnie pewną, że misja tworzenia nowego gabinetu powierzona zostanie dr. K. Świtalskiemu, który będzie mężem zaufania p. Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego. Najpoważniejszymi kandydatami na resorty gospodarcze mają być pp. gen. Górecki lub sen. Gliwic na stanowisko ministra skarbu. Dyrektor dep. p. Stefan Starzyński mianowany będzie albo podsekretarzem stanu w min. skarbu albo też, gdyby min. Kwiatkowski — mimo nalegań — nie chciał pozostać na swem dotychczasowem stanowisku — ministrem przemysłu i handlu. Zatrzymają swe resorty ministrowie: Zaleski, gen. Składkowski i Moraczewski. Pozatem wymieniają nazwisko płk. Prystora jako kandydata na ministra pracy i opieki społecznej, posła Kleszczyńskiego na ministra rolnictwa i posła Przedpelskiego na ministra reform rolnych.

Warszawa 9 kwietnia (AW.) „ABC" w związku z wiadomościami dzisiejszego „Kurjera Porannego" (powtórzonemi przez nas w komunikatach porannych AW) pisze, że informacje te są raczej balonem próbnym organu sympatyzującego z t. zw. grupą pułkow-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

„KOPERNIK"
„MARYSIEŃKA"
Dziś zniżki ważne.
Od jutra potężny dramat ilustrujący ostatnie lata p. t. **Księżna Woroncow i cara Mikołaja II, RASPUTIN**
Było to w owych czasach, gdy carska Rosja nazewnątrz wciąż jeszcze potężna i niezwalczona, wewnętrznie rozpadła się w gruzy. 3161a

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej).

ników. Zdaniem dziennika klucz do sytuacji posiada p. Prezydent Rzeczypospolitej. Około 10 bm. wraca do Warszawy wicemarszałek senatu p. Giliwic. „ABC" zaznacza, że powrotu p. Giliwica oczekują w kołach decydujących z wielką niecierpliwością, gdyż należy on do najpoważniejszych kandydatów na stanowisko ministra skarbu.

Wilno, 9 kwietnia. (AW.) „Słowo" zamieszcza artykuł Cata pt. „Zapowiedź drugiego zamachu stanu". Autor stwierdza, iż artykuł marsz. Piłsudskiego jest tylko dalszą konsekwencją wywiadu z 1 lipca. Zdaniem p. Cata (Mackiewicza) objęcie rządu przez prof. Bartla było tylko próbą ze strony marsz. Piłsudskiego współpracy rządu z parlamentem. Próba zawiodła. Sejm wkroczył na ślepy tor przez oskarżenie min. Czechowicza, uchwalając jednocześnie budżet rządowy, co jest oczywiście niekonsekwencją. Stan taki długo trwać nie może. Wobec tego należy się spodziewać operacji przecinającej chorobę i należy sobie życzyć, aby ta ciężka chwila jaknajprędzej nadeszła.

Berlin, 9 kwietnia. (AW.) Cała prasa tutejsza omawia niedzielny artykuł marsz. Piłsudskiego, zajmując się jego treścią i tonem. Demokratyczna „Voss. Ztg." sądzi, że artykuł nie zapowiada czynów przeciwko ustrojowi parlamentarnemu.

OŻYWIENIE W GMACHU SEJMOWYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 kwietnia. (zo) W gmachu sejmowym, pomimo iż sesja parlamentarna zamknięta, panuje w dalszym ciągu ożywienie i bawi bardzo wielu posłów. Pozostaje to w związku z sytuacją polityczną, która budzi powszechne zainteresowanie. W ciągu dnia dzisiejszego obradowało nad sytuacją polityczną prezydjum Klubu Chrześcijańskiej Demokracji. Odbyły się też narady zarządu główn. NPR prawicy i Stronnictwa Chłopskiego. Na środę zapowiedziane jest posiedzenie centralnego komitetu wykonawczego PPS. Bawi w Warszawie i przychodzi do gmachu sejmowego bardzo wielu posłów z BB wraz z pułk. Sławkiem. Od 11-tej do 2-giej obradowało pod przewodnictwem pułk. Sławka prezydjum Klubu BB.

SYTUACJA NA POLSKICH KOLEJACH.

Warszawa, 9 kwietnia (PAT.) Według raportów dyrekcyjnych, sytuacja ruchowa na polskich kolejach państwowych w ciągu ubiegłej doby przedstawiała się normalnie. Jedynie w dyrekcji wileńskiej w dniu 8 bm. o godz. 22'20 na stacji Białystok wskutek nieprawidłowego nastawienia zwrotnicy, pociąg towarowy najechał na zaporę na żeberku. Trzy wagony towarowe oraz parowóz uległy wykolejeniu i doznały znacznego uszkodzenia. Wskutek wypadku lekkich obrażeń doznał pomocnik maszynisty Jaworski oraz konduktorzy Wołpuleyicz i Sarna.

POGODA.

Lwów, 9 kwietnia. (AW) Stacja Meteorologiczna przy obserwatorjum na lwowskiej Politechnice informuje, że w dniu 9 bm. notowano o godz. 7 rano —2.6 C., o godz. 13 —0.5 C. Wiatr południowo-zachodni. Barometr się podnosi.

Wojska Stanów Zjednoczonych wkroczą do Meksyku?

Nowy Jork, 9 kwietnia. (AW) W departamencie wojny Stanów Zjednoczonych rozważana jest konieczność natychmiastowego wkroczenia w siłe 10 tysięcy wojsk na terytorjum meksykańskie graniczące ze Stanami Zj. t. j. ze stanem Arizona.

=*=

Londyn, 9 kwietnia (PAT.) Biuro Reutera donosi z Hondurasu, że kilka samolotów Stanów Zjednoczonych urządziło raid wrogi nad miastem Las Limas, zajętem przez powstańców nikaraguajskich. Samoloty zrzuciły bomby, które zniszczyły znaczną część miasta. Władze podjęły kroki, które mają ustalić, kto ponosi winę za zbombardowanie Las Limas.

Wiedeń, 9 kwietnia. (PAT.). „United Press" donosi z Naco w stanie Arisona Aby przeszkodzić przekraczaniu granicy przez lotników meksykańskich patroluje dziś na rozkaz departamentu wojny 18 samolotów wojskowych Stanów Zjednoczonych wzdłuż granicy. Otrzymały one ścisłe polecenie ewentualnego użycia broni celem niedopuszczenia do przekroczenia granicy przez lotników meksykańskich. Zarówno oddziały powstańcze jak i oddziały rządowe oraz wszystkie oddziały amerykańskie na granicy znajdują się w pogotowiu wojennem. W meksykańskiej części Naco panuje spokój, ponieważ powstańcy po dwóch bezskutecznych atakach znajdują się w odwrocie w kierunku południowym. Kawalerja rządowa ściga powstańców.

=*=

Krwawe starcia uliczne w Insbrucku

Wiedeń, 9 kwietnia (PAT.) Dzienniki popołudniowe donoszą z Villach w Karyntji, że odbyło się tam zebranie przedstawicieli Heimwehry, na którem przewodniczący Heimwehry Pirinner wygłosił mowę, skierowaną przeciw systemowi parlamentarnemu i przeciw agitacji socjalistycznej. Mówca zaznaczył, że Heimwehra będzie walczyła jaknajostrzej z tym systemem i że gotowa jest w razie potrzeby pomaszerować nawet na Wiedeń.

Wiedeń, 9 kwietnia (PAT.) Z Insbrucku donoszą, że między socjaldemokratami a członkami Heimwehry przyszło tam do burzliwych starć, którym kres położyła dopiero policja.

Wiedeń, 9 kwietnia (PAT.) Dziś o godz. 3 popołudniu odbyło się plenarne posiedzenie austrjackiej Rady narodowej, na którem przyjęto do wiadomości dymisję rządu. Po posiedzeniu plenarnem odbyło się posiedzenie komisji głównej, na którem przedstawiciel stronnictw większości poseł Hink oświadczył, że stronnictwa te nie mogą jeszcze uczynić propozycji co do składu nowego rządu i prosił o odroczenie posiedzenia. Po tem oświadczeniu posiedzenie komisji głównej zostało odroczone.

Wiedeń, 9 kwietnia. (AW.) Z Insbrucka donoszą o niepokojach jakie wywołały tam liczne zgromadzenia i demonstracje organizacyj socjalistycznych. Między grupami socjalistycznemi demonstrującemi po ulicach miasta, a grupami Heimwehry doszło do starć, przyczem niejednokrotnie ucierpieli przechodnie.

Półtora miljona złotych na Polską Akademję Umiejętności.

Radom, 9 kwietnia. (AW.) Zmarły tu śp. Gabrjel Krasiński zapisał oba swe majątki Janików i Klonowce, położone w pow. opoczyńskim, wartości półtora miljona złotych na Polską Akademję Umiejętności.

Wyzysk polskiej emigracji we Francji

Warszawa, 9 kwietnia. (AW) W ostatnich dniach odbył się w Douai (północno-zachodnia Francja) walny zjazd robotników polskich, który uchwalił szereg rezolucyj, obrazujących położenie naszego wychodźctwa we Francji i jego potrzeby. Zjazd stwierdził, że emigrant polski we Francji, bez względu na swe kwalifikacje, jest zrównany przeciętnie w zarobkach jedynie z robotnikiem francuskim najniższej kategorji. Nowoprzybywający na kontrakty robotnicy polscy przeznaczeni są do najcięższych i najgorzej płatnych prac. Często zdarza się, że pracodawcy zwalniają lepiej płatnych robotników, aby przyjąć świeżo przybyłych z Polski imigrantów, którzy spełniają te same obowiązki za płace znacznie niższe. Szczególnie wyzyskiwani są nowoprzybyli robotnicy polscy w kopalniach rudy we wschodniej Francji, to też Związek domaga się wstrzymania wychodźctwa do tych kopalń. Dzieci polskie, zamiast do szkół, już od 13-go roku swego życia chodzą z ojcem do pracy, z wielką szkodą dla swego zdrowia. Dla tych wszystkich powodów zjazd uznał robotniczą emigrację polską do Francji za niekorzystną dla Polski i wyraził zdanie, że rząd polski powinien dążyć do jaknajdalej idącego ograniczenia jej.

Głód na Litwie.

Berlin, 9 kwietnia (PAT.) „Vossische Ztg." donosi z Kłajpedy o katastrofie zbożowej na Litwie. W 10 powiatach północnych na ogólną ilość 24 powiatów Litwy wskutek nieurodzaju panuje głód. Tysiące mieszkańców a szczególnie dzieci w powiecie szczelskim głoduje w całem znaczeniu tego słowa i zdanych jest na pomoc z zewnątrz.

=*=

Z DNIA.

PREMJER BARTEL.

Warszawa, 9 kwietnia (PAT.) Pan prezes Rady ministrów Bartel odbył dziś konferencje w sprawach resortowych z ministrem spraw wewnętrznych Składkowskim i ministrem poczt i telegrafów Miedzińskim.

UJEDNOSTAJNIENIE POSTĘPOWANIA KARNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 kwietnia. (zo) W związku z wprowadzeniem z dniem 1 lipca nowego jednolitego dla całego państwa kodeksu postępowania karnego, ministerstwo sprawiedliwości opracowuje szereg rozporządzeń wykonawczych. W pierwszym rzędzie przygotowuje się dwa regulaminy, normujące kwestję trybu wewnętrznego urzędowania sądów i prokuratur wedle nowych przepisów postępowania. Rozporządzenia wykonawcze mają być ogłoszone zawczasu, aby organy sądowe mogły należycie przygotować się do przejścia w nowe formy postępowania w sprawach karnych.

PROHIBICJA W POLSCE.

Żywiec, 9 kwietnia. (AW). Posiedzenie rady gminnej w Ujsołach pow. żywieckiego powzięło jednomyślną uchwałę wprowadzającą prohibicję w Ujsołach wraz z rezolucją zwracającą się do starostwa o przeprowadzenie plebiscytu w tej sprawie.

EPILOG ZBRODNI BARANOWICKIEJ

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 kwietnia (G). Poselstwo sowieckie, które od chwili śmierci Apanacewicza przestało się interesować zbrodnią baranowicką w ciągu dnia wczorajszego pomimo ostatecznego terminu nie zajęło się sprawą pogrzebu. Wobec tego na skutek zarządzenia wojewody Beczkowicza, Apanacewicza pochowano wczoraj o 7 rano w niepoświeconej części cmentarza prawosławnego, w miejscu przeznaczonem dla samobójców. Protokół pochowania podpisali jedynie świadkowie pogrzebu komendant komisarjatu policji Kazimierz Kuczyński i sekretarz starostwa p. Surowski. Wdowę po Apanacewiczu wypuszczono za kaucją na wolność i odstawiono ją pod eskortą policyjną do Stołbc, gdzie miano ją oddać w ręce władz sowieckich. O zarządzeniu tem powiadomiło ministerstwo spraw zagranicznych poselstwo sowieckie w Warszawie.

Stan zdrowia referenta Kucharkowskiego uległ znacznej poprawie.

GROZA STRAJKIEM.

Łódź, 9 kwietnia. (AW.). W związku z wysuniętem przez robotników budowlanych żądaniem podwyżki około 50 proc. dotychczasowych płac odbyła się tu konferencja, na której przedstawiciele pracodawców odrzucili a limine postulaty robotnicze tłumacząc się złą koniunkturą i słabo zapowiadającym się sezonem, wreszcie niskiemi kredytami na ruch budowlany. Przedstawiciele robotników zapowiedzieli proklamowanie strajku.

KTO WYGRAŁ?

Warszawa, 9 kwietnia (AW.) W 26 dniu ciągnienia 5-tej klasy Loterji Państwowej padły główniejsze wygrane na następujące numery:

15.000 zł. — 141206, 147951

5.000 zł. — 12924, 66539, 78889, 94069, 160863

3.000 zł. — 32126

2.000 zł. — 6064, 136110

DROGA DO PIĘKNA przez krem FASCINATA

NOWY MOST POŁĄCZY ŚLĄSK Z MAŁOPOLSKĄ.

Miała, 9 kwietnia. (AW.) Z chwilą zupełnego roztajania i spłynięcia śniegów rozpoczną się prace nad budową mostu na Wiśle pod Nowym Bieruniem, który stanowić będzie połączenie Śląska z Małopolską. Most oddany będzie do użytku publicznego w dniu 30 czerwca rb.

ZJAZD GIEŁD PIENIĘŻNYCH.

Warszawa, 9 kwietnia. (AW.) Z inicjatywy giełdy warszawskiej zostanie zwołany w najbliższym czasie w Warszawie zjazd giełd pieniężnych z całego państwa, na którym przedstawiciele życia gospodarczego wygłoszą szereg referatów obrazujących obecny stan giełd.

PÓŁ MILJONA DOLARÓW DLA BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 9 kwietnia. (AW.) AW. dowiaduje się, że w drodze z Ameryki do Polski znajduje się ładunek pół miljona efektywnych dolarów, które mają być przewiezione do Polski do dyspozycji Banku Polskiego, z jego rezerw.

ECHA TRAGICZNEGO POJEDYNKU PRZED SĄDEM.

Warszawa, 9 kwietnia. (AW.) Rozprawa przeciwko p. Strumph-Wojtkiewiczowi, współpracownikowi „Kurjera Warszawskiego" o zabicie w pojedynku zięcia b. senatora Długosza, dyr. banku śp. Zawadzkiego, odbędzie się w sądzie tutejszym w maju rb. Akt oskarżenia został już doręczony p. Wojtkiewiczowi.

ROZWÓJ POLSKIEGO LOTNICTWA CYWILNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 kwietnia. (zo). Dnia 9 bm. rano na lotnisku cywilnem w Mokotowie odbyło się uroczyste przyjęcie pierwszego ośmioosobowego samolotu komunikacyjnego wykonanego w podlaskiej wytwórni samolotów całkowicie z polskich materjałów i przez polskie siły techniczne. Na uroczystość tę przybył minister Kühn z małżonką, podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji Czapski, wiceminister spraw wojskowych generał Konarzewski, szef departamentu lotnictwa pułkownik Rayski i wielu wyższych wojskowych i grono zaproszonych gości. Generał Konarzewski i p. ministrowa Kühnowa dokonali chrztu samolotu nadając mu miano „Gniezno", przyczem generał Konarzewski rozbił o kadłub samolotu flaszkę szampana i skropił nim aparat. Następnie odbyły się loty próbne. Pierwszy lot próbny odbył minister Kühn z małżonką i wiceminister Konarzewski.

Samolot „Gniezno" ma wygodną kabinę na 8 podróżnych, łącznie więc z pilotem i obserwatorem mieści 10 osób. Samolot posiada wysokie zalety, łatwość kierowania, zwrotność, krótki start i oszczędnie zużywa paliwo. W ciągu około 2 minut samolot może się wzbić na wysokość około 4000 m.

ŚLĄSK NIEMIECKI PŁACI KOSZTA WOJNY CELNEJ Z POLSKĄ.

Warszawa, 9 kwietnia (AW.) „Kurjer Czerwony" donosi z Bytomia, że syndyk Izby przemysłowo - handlowej we Wrocławiu Freymarck wygłosił ostatnio referat o traktacie handlowym z Polską, w którym stwierdził, że koszta wojny celnej z Polską ponosi głównie Śląsk niemiecki. Aby uchronić Śląsk niemiecki przed katastrofą gospodarczą należy dążyć za wszelką cenę do porozumienia z Polską. W dalszym ciągu swego przemówienia Freymarck wzywał do uczenia się języka polskiego, gdyż tylko w ten sposób można będzie nawiązać z sąsiadami stosunki handlowe.

Przed dymisją rządu niemieckiego

Berlin, 9 kwietnia (PAT.) Przebieg dzisiejszych obrad frakcyjnych przyniósł niespodziewany zwrot w sytuacji politycznej Niemiec. Wbrew wczorajszym a nawet dzisiejszym oczekiwaniom prasy berlińskiej, że porozumienie w sprawie budżetu doprowadzi do utworzenia wielkiej koalicji, dzisiejsze obrady przyniosły zapowiedź niemal dymisji gabinetu.

Z pięciu stronnictw obradujących dzisiaj, jedna tylko frakcja demokratyczna powzięła jasną i niedwuznaczną decyzję, akceptując bez wszelkich zastrzeżeń kompromis w sprawie budżetowej i żądając utworzenia na tej podstawie wielkiej koalicji. Centrum, bawarska partja ludowa i niemiecka partja ludowa ograniczyły się w obradach do wysłuchania sprawozdań swych przedstawicieli, którzy prowadzili rokowania z pozostałemi stronnictwami. Już w ciągu dnia rozeszły się pogłoski, że sprawa pancernika zaczyna urastać do rozmiarów poważnych trudności międzyfrakcyjnych.

Pogłoski znalazły potwierdzenie w ostrej uchwale frakcji socjalistycznej, która uchwaliła utrzymać swe stanowisko, odrzucając wszelkie kredyty na budowę pancernika. Stronnictwa mieszczańskie już w ciągu dnia zwróciły się do socjalistów, aby przynajmniej zobowiązali się oni powstrzymać od głosu w czasie głosowania nad tą sprawą w Reichstagu, oświadczając, że głosowanie socjalistów przeciw tej pozycji budżetowej uniemożliwi i obali cały kompromis. Ostro miało wystąpić w tej sprawie centrum, wysuwając dalej idące żądanie, by socjaliści zobowiązali się do głosowania nawet za drugą ratą na pancernik.

„Vossische Ztg." zapowiada na podstawie informacji z kół parlamentarnych, że należy liczyć się bezwzględnie z dymisją całego gabinetu jako konsekwencją obecnej sytuacji. W związku z tem „Berl. Tageblatt" donosi, że centrum oświadczyło, że w razie nie dojścia do skutku koalicji, frakcja centrowa nie będzie się uważała za związaną porozumieniem osiągniętem pomiędzy rzeczoznawcami finansowymi stronnictw w sprawie budżetu.

=⊙=

Ostatnia sposobność zachwycenia się wspaniałem arcydziełem z
GRETA GARBO „Dama z Loży Nr. 13" APOLLO
Ceny normalne! Zniżki ważne! 3163

Zamach bombowy w parlamencie indyjskim.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 kwietnia. (G) Z Delhi donoszą do Londynu, iż w czasie posiedzenia parlamentu indyjskiego w Delhi wybuchły na sali obrad dwie bomby. Na porządku dziennym był projekt ustawy, nadającej rządowi prawo deportacji wywrotowych agitatorów, cudzoziemskiego pochodzenia. W momencie, gdy miało nastąpić głosowanie, rzucił ktoś na salę dwie bomby, które wybuchły z wielkim hukiem. Jedna z bomb eksplodowała w pobliżu krzesła, które zajmował minister finansów, Sir George Shoester, i raniła go lekko. Również kilkunastu posłów odniosło lżejsze rany. Odwieziono ich do szpitala.

Jednocześnie z bombami rzucono na sale odezwę, drukowaną na czerwonym papierze, z tytułem „Hinduska socjalistyczna armja republikańska", a podpisaną przez przywódcę tej organizacji Walraya.

Niezwłocznie po wybuchu rozległy się na sali jeszcze dwa strzały rewolwerowe.

Sala parlamentu przedstawia okropny widok: krzesła poselskie zostały zbryzgane krwią. Trzy ławy stronnictw rządowych uległy zupełnemu zdruzgotaniu. Obecny w loży prezydjalnej przewodniczący królewskiej komisji konstytucyjnej nie odniósł żadnego szwanku. Posiedzenie natychmiast przerwano i usunięto publiczność z galerji i kuluarów do dalszych części gmachu. Policja otoczyła parlament zwartym kordonem, nie przepuszczając nikogo z jego murów.

Podczas przeprowadzonej niezwłocznie rewizji znaleziono u wielu osób bomby i rewolwery, skutkiem czego aresztowano 33 osoby, znane z agitacji wywrotowej. Wśród aresztowanych znajdują się również dwaj główni sprawcy zamachu, którzy po rzuceniu bomb strzelali jeszcze z rewolwerów, ale zostali ubezwładnieni przez sąsiadów na galerji parlamentu. Przyznali się oni do zbrodniczego czynu.

Londyn, 9 kwietnia. (PAT.). Zamach dynamitowy na sale obrad zgromadzenia ustawodawczego w New Delhi tłumaczą dzienniki angielskie agitacją Moskwy. Już od dłuższego szeregu miesięcy agenci moskiewscy odwiedzali Indie, by we wszystkich miastach wywołać niepokoje. Policja przedsięwzięła wszelkie środki ostrożności. Dokonano licznych aresztowań. Parlament w New Delhi w 10 minut po zamachu znów zebrał się na obrady, nie mógł jednak obradować z powodu dymu i kurzu, wywołanego wybuchem bomby. Sądzą, że król angielski ogłosi stan wyjątkowy, wskutek czego sesja parlamentu będzie zamknięta.

=□=

Okres pokojowej polityki rządu ZSSR.

Przemówienie Rykowa.

Moskwa, 9 kwietnia. (PAT.). W sprawozdaniu rządowem wygłoszonem na konferencji Sowietów okręgu moskiewskiego, która została właśnie otwarta Rykow zaznaczył między innemi, że napięcie, jakie cechuje różnice zdań między Anglją i Ameryką jest rysem charakterystycznym obecnej atmosfery międzynarodowej. Stosunki między Anglją a Ameryką przypominają stosunki angielsko-niemieckie przed wojną światową. Pod płaszczykiem pacyfizmu Ameryka i Anglja wzmocniły swe siły zbrojne a leaderzy partyjni obu krajów w parlamencie mówili o możliwości konfliktu. Nawiązując do stosunków między ZSRR. a Anglją Rykow zaznaczył, że zerwanie stosunków dyplomatycznych nie doprowadziło do rezultatów, jakich oczekiwali inicjatorzy tego zerwania. Inne kraje nie poszły za przykładem Anglji. Próby bojkotu ekonomicznego zawiodły. Liczenie na katastrofę ekonomiczną w ZSRR. nie znalazło uzasadnienia. W wyniku polityki rządu pozycja przemysłu angielskiego na rynku ZSRR. zostały przyjęte przez innych konkurentów. Przybycie delegacji przemysłowców angielskich do ZSRR. jest pomyślną oznaką, nie należy wszakże znaczenia tej wizyty wyolbrzymiać. Delegacja przybyła w przededniu wyborów angielskich i nie była zaopatrzona w żadne pełnomocnictwa rządu angielskiego. Rząd sowiecki może nawiązywać rokowania w sprawie powaźniejszych transkacyj jedynie na podstawie warunku podjęcia stosunków dyplomatycznych. Wobec nieistnienia takich stosunków rząd sowiecki nie może uzależniać swego handlu z Anglją od zwykłego przypadku. Plany ekonomiczne Sowietów przewidują możliwie dłuższy okres. Ważniejsze zamówienia są czynione wcześniej, jednakże rząd sowiecki nie może się narażać na ryzyko. Jeżeli ataki przeciw organizacji ekonomicznej Anglji były możliwe w czasie istnienia stosunków dyplomatycznych to nieistnienie normalnych stosunków umożliwić może poważniejsze jeszcze incydenty. Stosunki z Anglją mogą się poprawić dopiero w warunkach normalnych.

Podkreśliwszy stałe wysiłki rządu sowieckiego w kierunku zapewnienia pokoju Rykow zaznaczył, że aczkolwiek pakt Kelloga nie wszedł jeszcze w życie to protokół moskiewski o przyspieszeniu wprowadzenia w życie tego paktu zawarty z inicjatywy rządu sowieckiego został ratyfikowany przez wszystkich, którzy akt ten podpisali. A także inne państwa przystępują do protokołu ratyfikując pakt Kelloga i proponując protokół o przyspieszeniu wprowadzenia w życie paktu Kelloga. Rząd sowiecki zdawał sobie sprawę, że pakty nie dają jeszcze gwarancji przeciw wojnie jednakże czynią znacznie trudniejszemi przygotowania wojenne.

Kończąc swe przemówienie Rykow podkreślił, że możliwości przedłużenia okresu pokoju dla ZSRR. są obecnie większe i wojna jest mniej prawdopodobna niż dwa lata temu. Jest to jeden z okresów pokojowej polityki rządu sowieckiego.

CHCIAŁ ZABIĆ POINCARE'GO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 kwietnia. (G). Z Paryża donoszą: Dzienniki podają, że w dniu wczorajszym zgłosił się do ministerstwa finansów pewien młody człowiek liczący lat 20 i poprosił o audjencję u prezesa ministrów Poincare'go. Gdy zapytano go, jaki jest cel audjencji, odpowiedział, że chce zabić Poincare'go. Aresztowano go i w czasie śledztwa okazało się, że jest to pewien szofer autobusu chory umysłowo. Umieszczono go na oddziale umysłowo-chorych szpitala więziennego.

KRÓL BORYS U HINDENBURGA.

Berlin, 9 kwietnia (PAT.) Przebywający w Berlinie incognito król Boryś złożył dziś wizytę prezydentowi Rzeszy Hindenburgowi. Królowi Borysowi towarzyszył pułk. Draganov i poseł bułgarski w Berlinie Popoff.

OFIARY PROHIBICJI.

Nowy Jork, 9 kwietnia (AW.) Od czasu wejścia w życie ustawy przeciw alkoholowej w Stanach Zjednoczonych według danych oficjalnych zamordowano 55 urzędników prohibicyjnych i zabito 133 przemytników alkoholu. Prócz tego w ciągu ostatnich 15 miesięcy straż ochrony brzegów podczas pościgu za przemytnikami zastrzeliła 5 ludzi.

POGODA W ŚRODĘ.

Warszawa, 9-go kwietnia. (Tel. wł.) **Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 10 bm.: Po krótkotrwałych wypogodzeniach i przymrozkach, szczególnie na wschodzie Polski, stopniowy wzrost zachmurzenia i mglistości aż do deszczu oraz pocieplenie zwłaszcza w zachodnich i środkowych dzielnicach kraju. Słabe wiatry miejscowe przechodzące następnie w południowe.

Przegląd prasy.

SEDNO RZECZY.

„Nasz Przegląd" z całej prasy opozycyjnej ma najwięcej zdrowego rozsądku i pisze:

Oprócz Polski niema na świecie drugiego państwa, gdzie nie byłoby wiadomo, czy mamy ustrój parlamentarny, czy absolutystyczny. Tymczasem jest faktem niezaprzeczonym, że o ile każdy z tych ustrojów posiada swe zalety i wady, to mechaniczne ich pomięszanie wydać może tylko wyniki ujemne, co też istotnie się stało. Sejm i rząd upodobniły się do małżeństwa, które ani się nie kocha, ani się nie rozstaje, lecz ciągle się kłóci, a ofiarą tych wiecznych niesnasek jesteśmy, my dzieci — obywatele.

To robienie sobie stale wzajemnie na przekór odbiło się najjaskrawiej w sprawie min. Czechowicza. Jest zupełnie słusznem, że za przekroczenie budżetu nie można uczynić odpowiedzialnym samego min. skarbu, zwłaszcza takiego, którego rządy były niemal wzorowe pod względem ładu i porządku. Sejm jednak wolał zatwierdzić budżet i pociągnąć ministra przed trybunał stanu, choć ten ostatni akt jest zazwyczaj tylko skutkiem odmówienia zaufania. Niedość na tem. Gdy premjer Bartel oświadczył, że on na siebie przyjmuje odpowiedzialność za wykroczenia min. Czechowicza, większość sejmowa dalej szła po błędnej linji najmniejszego oporu. Za jej chwiejność spotyka ją teraz należna nagroda. To lawirowanie musi się skończyć. Skoro marszałek Piłsudski oznajmia, że nie pozwoli Trybunałowi Stanu się zebrać, to sejm będzie musiał wyrazić votum nieufności całemu rządowi, zwłaszcza, że jak również wynika z omawianego artykułu, marszałek Piłsudski gotów jest teraz stanąć na czele rządu.

* * *

PRZEWIDYWANIA „TEMPS'A".

„Epoka" zamieszcza depeszę z Paryża, streszczającą artykuł „Temps'a" omawiający mowę Piłsudskiego.

Polska na równi z innymi krajami — pisze „Temps" — przeżywa kryzys parlamentarny, którego przyczyną jest zbytnie rozdrobnienie stronnictw politycznych, utrudniające poważnie współpracę rządu z parlamentem. Wobec tego Polska stoi przed zagadnieniem wzmocnienia władzy wykonawczej bez uszczerbku dla prerogatyw sejmu, lecz sprowadzając przedstawicielstwo narodowe do jego należytej roli, polegającej na kontrolowaniu czynności rządu, bez przeszkadzania walkami partyjnemi normalnemu rozwojowi polityki, odpowiadającej aspiracjom całego kraju. Chwila obecna, gdy sejm jest nieczynny, wydaje się — zdaniem dziennika — odpowiednia dla rekonstrukcji gabinetu, której nie staną na przeszkodzie zakulisowe intrygi poszczególnych grup parlamentarnych. Zadaniem nowego rządu będzie oczywiście tak samo, jak to miał na względzie rząd obecny, wytworzenie stałych podwalin szerokiej polityki ekonomicznej, potrzebnej dla zapewnienia rozwoju gospodarczego kraju jako niezbędnego warunku jego potęgi politycznej. Interesy partyjne powinny ustąpić wobec zagadnienia o tak wielkiej doniosłości ogólno - państwowej. Polakom — kończy „Temps" — nie zabrakło nigdy zapału patrjotycznego w chwilach stanowczych. Pozwala to patrzeć z odwagą w przyszłość, tembardziej, że rozwiązanie kryzysu pozostaje całkowicie w rękach marszałka Piłsudskiego.

* * *

NIE FEDON, LECZ FAJDON.

W „Ilustr. Kurjerze Codz." czytamy:

W związku z uregulowaniem ortografji polskiej, przedsięwziętem przez Polską Akademję Umiejętności, a skodyfikowanem potem przez prof. J. Łosia, toczyły się gwałtowne spory o polską transkrypcję imion greckich, pod hasłem: „z łacińska, czy z grecka"? Konserwatyści pragnęli imiona greckie typu Ajschylos, Fajdon, Fajdron, pisać z łacińska: Eschyl(us), Fedon, Fedrus, powołując się na tradycję, która poznawszy te imiona w brzmieniu łacińskiem, zachowała je i przekazała nam w tem właśnie brzmieniu. Przed Rejtanem leży (na początku „Pana Tadeusza") platoński Fedon, nie Fajdon. Zwolennicy form greckich w polszczyźnie wskazywali na przykład Niemiec, gdzie na początku naszego wieku zarzucono tradycyjne formy łacińskie i wprowadzono greckie, i na fakt, że tylko drobna część greckich imion z — ai — była z łaciny znana dawnym Polakom, którzy jednak nie słyszeli nigdy np. o Ajschrionie czy Palaifatosie lub Faidimosie. Takich imion, nie posiadających w Polsce żadnej tradycji, nie wolno, zdaniem ich, latynizować, a skoro ta grupa zachowuje brzmienie greckie, to dla zachowania jedności zasady transkrypcyjnej, trzeba je przywrócić i imionom dotąd latynizowanym i np. djalog Platona nazywać Faidrosem, zostawiając Fedrusa na oznaczenie łacińskiego bajkopisa.

Gdy konserwatyści skarżyli się na to, że pisownia Fajdros, Fajdon, budzi w nich nieprzyjemne asocjacje z pewnym czasownikiem polskim, postępowcy przypomnieli, że ten czasownik jest pochodzenia naśladowczo-dźwiękowego, tak samo, jak np. chlapać od chlap! chlap, chlipać od chlip! chlip, chlipać, chlustać, chlastać, chichotać czy chychotać od chi, ch! Dźwięku naśladowczego fajt! używa sam Mickiewicz w opowiadaniu Rejenta:

(Zając) znowu fajt! w lewo, jak wytnie dwa susy, psy za nim fajt! na lewo...

Ktoby nie posługiwał się gestami, jak pan Rejent Bolesta, powiedziałby, że zając fajtnął na lewo, a psy za nim. Ten czasownik w formie fajtać, chyba nie razi nikogo. Dlaczegóżby więc miał nas razić w formie ze spółgłoską dźwięczną jako fajdać?

A choćby kogo raził, to i tak zostanie w historji języka polskiego. Okazuje on nadto taką żywotność, że wydaje trzy rzeczowniki: fajdan („fajdan poselski", „pan fajdan") zamiast dotychczasowego „fajdacz" (lud go zwie także gizdem i kidem), niewątpliwie przez analogję do greckiego Fajdon: fajdanizm (analogicznie do fagolizm), jako ogół cech i manier fajdanów i fajdanitis, jako choroba, objawiająca się w owych cechach i manierach. Nazwa tej choroby utworzona jest na wzór greckich nazw chorób na — itis, jak meningitis, nephritis, coniunctivitis i t. p., z pierwiastka polskiego. Jest to więc tak zwana przez gramatyków vox hybrida, słowo obojnacze.

W każdym razie pisownia Fajdan znalazła potężne oparcie w nowym fajdanie i spopularyzowaniu całej rodziny, wywodzącej się od Mickiewiczowskiego fajt!

=*=

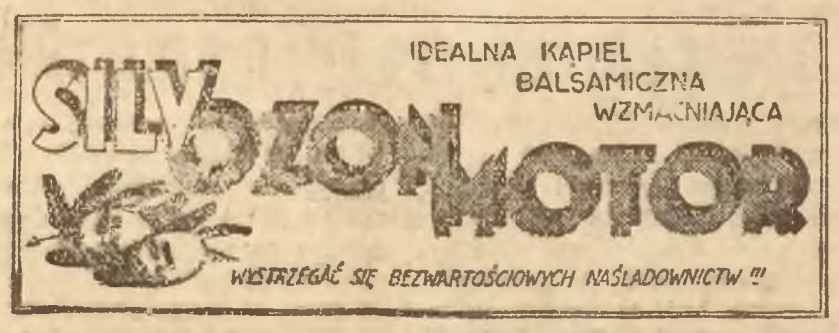

n3521

Międzynar. konferencja kolejowa.

Warszawa, 9 kwietnia. (PAT.). Dnia 10 bm. rozpoczynają się w Warszawie w gmachu ministerstwa komunikacji obrady międzynarodowej konferencji kolejowej, która zajmie się uzupełnieniami i zmianami w taryfie kolejowej, regulującej bezpośrednią komunikację czechosłowacko-polsko-sowiecką i austrjacko-polsko-sowiecką. Konferencję otworzy o godz. 12 w południe dyrektor departamentu handlowo-taryfowego Kołakowski, poczem przewodnictwo obrad obejmie przewodniczący delegacji kolei sowieckich inż. Łagutin. W konferencji prócz przedstawicieli polskich, czechosłowackich, sowieckich i austrjackich, wezmą udział dwaj przedstawiciele kolei niemieckich. Konferencja potrwa prawdopodobnie około 2 tygodni.

Zwalczanie fałszerstwa pieniędzy.

Genewa, 9 kwietnia. (PAT.). Rozpoczęła się tu międzynarodowa konferencja dla zwalczania fałszerstw pieniędzy. W konferencji bierze udział 35 państw, między innemi Polska. Prace przygotowawcze toczą się już od 3 lat. W ciągu tego czasu komitet finansowy zebrał opinje 23 banków emisyjnych, z których większość wypowiedziała się za zawarciem konwencji międzynarodowej.

Następnie sprawa została zbadana przez komitet złożony z delegatów banków, ekspertów międzynarodowego prawa karnego, oraz przedstawicieli organów śledczych. Komitet ten wypracował projekt konwencji, aprobowany następnie przez komitet ekonomiczny. Celem do którego zmierza konwencja, jest unifikacja wewnętrznego ustawodawstwa w stosunku do fałszerstwa pieniędzy w tym sensie, aby przestępcy nie mogli chronić się bezkarnie w żadnym kraju.

Następnie konwencja przewiduje utworzenie w każdym kraju specjalnego urzędu przy centralnym zarządzie policji, jak również powołania centralnego urzędu międzynarodowego dla koordynowania całej akcji.

Genewa, 9 kwietnia. (PAT.) W ciągu popołudnia delegaci na międzynarodową konferencję w sprawie zwalczania fałszerstw pieniędzy składali deklaracje w imieniu swych rządów. Delegat Polski sędzia Sokalski oświadczył, że rezerwuje sobie możność zgłoszenia uwag i propozycyj co do niektórych kwestji omawianych w projekcie konwencji w czasie trwania debaty. Obecnie jednak już delegat Polski wyraził uznanie komitetowi, który wypracował projekt konwencji, za jego pracę, i wypowiedział przekonanie, że prace konferencji zakończą się pomyślnie podpisaniem konwencji.

=⊙=

Zuchwały napad bandycki na zebranie żydowskie.

Chicago, 9 kwietnia. (PAT) Ż. A. T. donosi: Całe miasto poruszone zostało o niebywale zuchwałym napadzie bandyckim, dokonanym ubiegłego wieczoru na zebranie żydowskie w tutejszej synagodze żydów rumuńskich. Podczas narad 80 osobistości żydowsko-rumuńskich z udziałem konsula rumuńskiego w Chicago, do synagogi wtargnęło 5 zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w broń palną, którzy sterroryzowali zebranie i zrabowali im różne kosztowności na kwotę 75.000 dol. Zaalarmowana policja wszczęła pościg za bandytami, który jednak pozostał bezskuteczny.

Aresztowania w Kownie.

Kowno, 9 kwietnia. (PAT.) Litewska Agencja Telegraficzna podaje komunikat o przeprowadzonych ostatnio aresztowaniach wśród litewskich socjaldemokratów. Władze policyjne stwierdziły, że sekretarz centralnego komitetu partji social-demokratycznej Galinis utrzymywał bliższe stosunki z emigrantami politycznymi grupy Pleczkajtisa i otrzymywał od nich pieniądze oraz literaturę rewolucyjną. W związku z tem wykryciem w Kownie aresztowano przeszło 60 osób.

Kowno, 9 kwietnia (PAT.) Wczoraj w Kownie odbywał się wieczór robotników polskich, na którym nieznani sprawcy wywołali szereg awantur, starając się spowodować panikę. Początkowo gaszono elektryczność dla wywołania popłochu, kiedy jednak orkiestra nie przerywała koncertu, grupa napastników rzuciła się na członków orkiestry, bijąc ludzi i niszcząc instrumenty.

=⊙=

AUTOBUS RUNĄŁ Z NASYPU.

Londyn, 9 kwietnia. (AW.) Między miejscowościami Rio Bamba i Guano w Ekwadorze, autobus wypełniony pasażerami spadł z nasypu rozbijając się doszczętnie. 14 pasażerów poniosło śmierć na miejscu.

FUZJA TOWARZYSTW ROLNICZYCH.

Warszawa, 9 kwietnia. (AW) Toczące się od kilku miesięcy prace nad połączeniem organizacyj rolniczych doprowadziły ostatecznie do pomyślnego wyniku. Po ratyfikacji zasad statutu nowej organizacji przez Centr. Tow. Org. Kółek Rol., przez Centr. Zw Kółek Rol., Zjednoczenie Kółek Org. Rol. Ziem wschodnich i Centr. Zw. Osadników odbyło się posiedzenie Rady Centr. Tow. Rol., na którem przyjęto bez zmian zasady tego statutu. W ten sposób połączenie organizacyj rolniczych stało się faktem dokonanym.

ADWOKAT SPECJALISTA OD SPRAW LOKATORSKICH WYRZUCONY PRZEZ BALKON Z MIESZKANIA.

Zakopane, 9 kwietnia. (AW.). Znany w Zakopanem adwokat dr. Jan Kowalski, którego specjalnością było prowadzenie spraw lokatorskich otrzymał sam eksmisję z mieszkania domu instruktora rolniczego szkoły w Równem Szramka. Po eksmisji przyszło do kłótni między eksmitowanym adw. Kowalskim a eksmitującym Szramkiem, w trakcie której po obopólnem spoliczkowaniu się krewki gospodarz zrzucił adw. Kowalskiego z balkonu kilkumetrowej wysokości. Upadając doznał Kowalsk zwichnięcia stawu biodrowego i stracił przytomność. Przewieziono go natychmiast do szpitala klimatycznego, gdzie pod narkozą przeprowadzono zabieg chirurgiczny. P. Szramek będzie odpowiadał za ciężkie uszkodzenie ciała.

WIZYTA KANADYJSKIEGO ARCYBISKUPA W POLSCE.

Warszawa, 9 kwietnia. (AW.) Przybył tu ks. Alfred Sinnot, arcybiskup z Winnipeg w Kanadzie, w towarzystwie swego kapelana ks. O'Raily. Ks. arcyb. Sinnot spędził 1 dzień na Jasnej Górze. Celem jego podróży jest złożenie wizyt i zapoznanie się z kulturą kraju, z którego pochodzi około 15.000 jego djecezjan-Polaków. Ks. arc. Sinnota podejmował u siebie ks. kard. Kakowski. Po jednodniowym pobycie ks. arc. Sinnot wyjechał z Warszawy do Londynu.

Drobiazgi.

Magnat naftowy musi odsiedzieć karę w więzieniu. Magnat naftowy Sinclair głośny w aferze naftowej, skazany swego czasu na 3 miesięce więzienia będzie musiał odsiedzieć tę karę gdyż najwyższy trybunał odrzucił apelację od wyroku. (AW.).

* * *

Zniesienie napiwków. Akcja związku służby gastronomiczno-hotelowej o zniesienie napiwku w hotelach i pensjonatach a wprowadzenie w to miejsce procentu do rachunków, zyskała poparcie w ministerstwie spraw wewnętrznych, które wydało w tej sprawie okólnik do wszystkich wojewodów, zalecające zniesienie w pensjonatach i hotelach napiwków a wprowadzenie w to miejsce procentów od rachunków. (G).

* * *

Skon zięcia śp. marsz. Focha. W dn. dzisiejszym zmarł zięć marszałka Focha, pułk. Fournier. Przyczyną śmierci był atak sercowy.

* * *

Pożar statku załadowanego bawełną. Z Hull donoszą, iż spłonął tam znajdujący się na kotwicy w porcie statek załadowany bawełną wartości około 300 tys. dolarów. (AW.).

Ciekawa gra angielsko-sowiecka.

Londyn w kwietniu.

Z niezwykle silnem zainteresowaniem, — a nawet rzec można z naprężeniem — czeka się obecnie w Londynie powrotu delegacji przemysłowców angielskich, którzy udali się w podróż do Rosji sowieckiej. Chociaż bowiem wycieczka ta otrzymała charakter prywatny, to jednak w londyńskich kołach politycznych mówi się dość głośno o tem, że zorganizowana ona została w ścisłem porozumieniu z angielskimi czynnikami, rządowymi i przywieść może ze sobą rezultaty, które dla obecnych stosunków politycznych posiadać mogą bardzo wpływowe znaczenie.

Chodzi przedewszystkiem o jedno zasadnicze pytanie — a mianowicie, czy naprężenie angielsko-sowieckie, które nastąpiło po zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglią a sowietami zostanie obecnie złagodzone i Anglia będzie mogła nawiązać znowu ściślejsze stosunki gospodarcze z sowietami, czy też rząd moskiewski zajmie w dalszym ciągu nieżyczliwe wobec Anglii stanowisko, co zmusiłoby Anglię do rozpoczęcia tem bardziej wrogiej wobec sowietów akcji na terenie międzynarodowym.

Odpowiedź na to pytanie nie jest rzeczą łatwą. Gdyby bowiem chodziło tylko o sprawy natury gospodarczej, gdyby Anglia uzyskać chciała tylko koncesje gospodarcze na rynkach sowieckich — to jednak — mimo pewnych rozbieżności — osiągnięcie porozumienia angielsko-sowieckiego nie przedstawiałoby zbyt poważnych trudności. — W stosunkach angielsko-sowieckich odgrywa jednak dominującą rolę tło polityczne — i bez uzgodnienia wszelkich spornych spraw, oraz tarć na arenie politycznej — nawiązanie kontaktu Anglii z Rosją stałoby się dla angielskich czynników rządowych niemożliwem.

Wchodzą zaś tu w grę czynniki bardzo drażliwe. Przedewszystkiem wyjaśniona musi być podminowana sytuacja, zaznaczająca się ostatnio coraz silniej na terenie azjatyckim, w której — jak wiadomo, rząd sowiecki macza bardzo intensywnie swe palce. Chodzi tu w szczególności o Indje, oraz o Persję i Afganistan, gdzie agenci sowieccy prowadzą coraz intensywniejszą propagandę, starając się w dotkliwy sposób zagrozić dotychczasowej hegemonji, oraz interesom Anglji w tej strefie Azji. — I bez uregulowania tych spraw, bez uzyskania pewnych, wiążących gwarancyj ze strony sowietów, obecny rząd angielski nie zgodziłby się nigdy na złagodzenie dotychczasowego swego, antysowieckiego frontu, oraz na nawiązanie zerwanych stosunków ze sowietami. Jest to warunek, który dla rządu sowietów jest dość ciężki — i dlatego też odpowiedź i stanowisko Moskwy wyczekiwane jest w Londynie z bardzo silnem naprężeniem.

Naprężenie to jest tem silniejsze, że ze względu na obecne interesy gospodarcze Anglii — angielskie czynniki rządowe dość chętnie widziałyby ściślejsze stosunki handlowe pomiędzy Anglią a sowietami. Stany Zjednoczone zaczynała się bowiem coraz silniej zwracać w stronę sowietów i w amerykańskich kołach politycznych głośno powtarzane są zdania, iż nowy prezydent Stanów Zjednoczonych jest ze względu na ekspanzywną politykę gospodarczą Stanów Zjednoczonych dość silnym zwolennikiem nawiązania oficjalnych stosunków pomiędzy Moskwą a Waszyngtonem. — Londyńskie czynniki rządowe nie chciałyby się zatem dać ubiec i zupełnie wyrugować z koncesji sowieckich.

Tę pewnego rodzaju większą życzliwość Anglii dla sowietów uwydatnia najsilniej fakt, iż potentat angielskiego trustu naftowego, Detterding, który do niedawna był głównym wodzem antysowieckiej akcji Anglii, oraz który przez wpływ na rząd angielski głównie przyczynił się do zerwania stosunków miedzy Anglią a sowietami, zmienił ostatnio swe wrogie wobec Moskwy stanowisko i wszedł w powtórne pertraktacie z przedstawicielami sowieckich koncernów naftowych. Pertraktacje te uzyskują też coraz poważniejsze rezultaty.

Jak już jednak wspomnieliśmy bez gwarancji politycznych nie zdecyduje się rząd angielski na żadne dalsze posunięcia i dlatego też raport, oraz zlecenia, które przywiezie z Moskwy wycieczka angielska, — stanowi w chwili obecnej najpoważniejsze zagadnienie w angielskich kołach politycznych i gospodarczych, od tego bowiem zależeć będzie nie tylko dalsza gra Anglii wobec sowietów, ale wogóle cała polityka rządu angielskiego na międzynarodowym terenie. I dlatego też rezultaty obecnych rokowań budzą również w międzynarodowych kołach żywe poruszenie. Zwłaszcza dla Polski, która jest najbliższym sąsiadem Rosji, oraz wobec której Anglia ze względu na sprawy rosyjskie okazuje ostatnio żywsze zainteresowanie — są to zagadnienia dość ważne.

St. B.

Apteka pod Archaniołem Rafaelem M-ra ETTINGERA
WE LWOWIE — PL. GOŁUCHOWSKICH Nr. 14, ZA TEATREM WIELKIM
ZAWIADAMIA, ŻE POSIADA NA SKŁADZIE
Zioła lecznicze Oskara Wojnowskiego
(WARSZAWA).

Specyfik pod nazwą: Znak słowny: Zioła przeciwko cierpieniom „IROTAN" kanału pokarmowego. (Nr rej. 1149)

Specyfik pod nazwą: Znak słowny: Zioła przeciwko wymiotom „GARA" oraz atonji kiszek. (Nr. rej. 1148).

Specyfik pod nazwą: Znak słowny: Zioła przeciwko chorobom „ELMISAN" płucnym i błednicy (Nr. rej. 1153)

Specyfik pod nazwą: Znak słowny: Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza. „UROBIN" (Nr rej. 1147)

Specyfik pod nazwą: Znak słowny: Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym. „TIZAN" Nr rej. 1152)

Specyfik pod nazwą: Znak słowny: Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji. „EPILOBIN" (Nr. rej. 1151).

Specyfik pod nazwą: Znak słowny: Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, ischiasowi i podagrze. „ARTROLIN" (Nr. rej. 1150). 2704n

Odnośna broszura na żądanie bezpłatnie.

Uwiąd „demokracji".

Wszełkie zjawiska społeczne nie są wynikiem jedynie danego podłoża, danych warunków naturalnych, ale powstają też pod wpływem pewnych zewnątrz działających czynników i prądów. Dlatego też i zwrot przeciw demoliberalizmowi w Polsce ma prócz swych rodzimych podstaw także nawiązania do analogicznych zjawisk i myśli w całej Europie, a nawet i poza nią. Zauważył też zupełnie słusznie Enrico Corradini w swej ostatniej książce pt. „La Reforma politica in Europa" (Milano 1929), że przemiany polityczne i społeczne dokonywane we Włoszech przez ruch faszystowski są zapowiedzią i owocem przemian podobnych choć stosowanych do warunków miejscowych w całej Europie.

Dlatego nie będzie może od rzeczy zwrócenie uwagi na cały szereg współczesnych publikacyj, które stwierdzają, że dotychczasowy demokratyczny porządek rzeczy wali się w gruzy i nowe świtają idee.

Prof. **E. Schwiedland** z Wiednia zarówno w swej pracy pt. „Zur Krise des Abendlandes" (Stuttgart 1928), jak w artykule „Probleme der Demokratie" (Ztschrift f. Voelkerpsychologie 1928) podkreślił bankructwo demokracji i wystąpienie licznych współczesnych dyktatorów, następców mistrzowskiego dyktatora, jakim był Napoleon I. Przytem zostały wymienione następujące nazwiska: Mussolini i Kemal Pasza, Primo de Rivera i Lenin, Piłsudski i Bethlen, także Kubańczyk Machado, do pewnego stopnia nawet Poincare w pewnym okresie swych rządów; fakty te, zdaniem autora, świadczą zupełnie wyraźnie o ogólnym krytycyzmie w stosunku do wartości demokracji czyto na polu administracyjnem czy ustawodawczem.

H. G. Wells w pracy „Democracy under rewision" (London 1927), wydanej też po francusku pt. „La democratie revue et corrigee" (Revue des Vivants 1928) podkreśla, że demokracja dowiodła swej słabości w okresie wojennym, gdy nie umiała opanować okropności wojny i gospodarczej anarchji. Natomiast w to miejsce wytworzyły sie małe grupy fanatycznych zwolenników pewnej idei, jak faszyści, bolszewicy, czy związki studenckie w Chinach. Zdaniem Wellsa jedynie takie drobne, ale poważne i zdecydowane grupy są pewnemi pozytywnemi siłami politycznemi, a nie bezradne masy wyborcze.

Rosyjski filozof **N. Berdjajew** wytacza demokracji teoretyczny proces w swych książkach: „Das neue Mittelalter" (Darmstadt 1927) i „Un nouveau Moyen age" (Paris 1927). Zdaniem autora następuje obecnie w Europie okres nowego średniowiecza, które atoli będzie przeciwne demokracji. „Jede Politik ist zu neun Zehnteln Luege, Betrug, Fiktion; nur ein Zehntel enthaelt ein reales Element; die Verwirklichung der fuer das Bestehen der Welt erforderlichen Macht". Rządy jednostek lub pewnych grup muszą też w przyszłości obalić dawną politykę; związki zawodowe i rzeczowe reprezentacje pewnych grup zawodowych muszą wejść na miejsce zwyrodniałego parlamentaryzmu. Zdaniem Berdajewa demokracja pozostaje nawet w sprzeczności z socjalizmem. Demokracja myśli bowiem optymistycznie, że zwykłe mechaniczne zsumowanie przypadkowej woli większości może dać korzystne wyniki. Demokracja nie myśli natomiast o podporządkowaniu woli ludu pewnej wyższej idei, pewnemu wyższemu celowi. Dlatego już socjalizm jest pewną wyższą formą przez to, że jemu nie jest to obojętne, w jakim kierunku wola ludu się zwraca, że nie uznaje on każdej woli ludu. Socjalizm przyznaje władzę właściwie nie proletarjatowi, ale „idei" proletarjatu. Władzę daje jedynie wtajemniczonej mniejszości, która wtedy sprawuje pewnego rodzaju dyktaturę. Socjalizm jest więc również arystokratyczny i niedemokratyczny, a nawet „der Sozialismus ist prinzipiell untolerant und exklusiv".

Zwolennicy ustroju demokratycznego przeciwstawiają jako kontrargument zwykle stosunki amerykańskie. Obraz zupełnie różny od tego wyidealizowanego przedstawienia dają książki L. Whipple „The story of civil liberty in the United States" (New-York 1927) G. N. Tricoche „Trente annees aux Etats-Unis" (Paris 1927). Z tego przedstawienia wynika, że pojęcie swobód obywatelskich jest tam czemś bardzo względnem, że panuje ostre zdyscyplinowanie obywatela, że organizacja szkolnictwa jest dość szczupła, a wogóle formy demokratyczne bardzo surowe. Ale nietylko cudzoziemcy, ale i sami Amerykanie odnoszą się bardzo sceptycznie do swej demokracji, jak tego dowodzi np. artykuł wielkiego kupca nowojorskiego Irving T. Busha w „The North American Reviev" (czerwiec 1928). Zdaniem Busha masy nie są jeszcze wychowane do odpowiedniego wybierania swych reprezentantów; dlatego najwłaściwsza forma jest parlament Mussoliniego, w którym zgromadzeni uczestnicy muszą pracować, a nie bezużytecznie rozprawiać. Przeciwko mechanicznej woli większości protestuje również Raymond Fosdick, dawny podsekretarz Ligi Narodów w „The Virginea Quarterly Reviev" (1928 kwiecień). Przypomina on przytem powiedzenie Spencera, że większość zwykle nie ma racji, a że właśnie mniejszość, elita, przyczynia się do postępu.

W przeciwieństwie do tego krytycyzmu antydemokratycznego **R. Marchand** w książce „Le reveil d'une race" (Paris 1927) z olbrzymim entuzjazmem pisze o wysiłkach Kemala Paszy i jego współpracowników i podkreśla jak świetne wyniki daje „oświecona dyktatura".

Rozmaite powyższe zapatrywania nie tylko z Europy, ale i z nowego kontynentu zmuszają do przyznania słuszności Fr. Kernowi, który w swej akademickiej mowie pt. „Die Entwickelungsumrisse des Staates ueberhaupt" (Schmoller's Jahrb. 411) doszedł do przekonania, że należy uważać „den demokratischen Zeitgedanken fuer eine dahinwelkende Zeiterscheinung".

A. Fischer.

Z ruchu wydawniczego.

Kumaniecki-Wasiutyński-Paneiko: Polskie prawo administracyjne w zarysie, część I, Kraków, Księgarnia Powszechna, 1929. Książka ta jest widomym znakiem postępującej unifikacji i stabilizacji prawa administracyjnego w Polsce. Przez pierwszych lat dziesięć wydanie podręcznika prawa administracyjnego było wręcz niemożliwością wobec zmieniającego się jak w kalejdoskopie ustawodawstwa. Dziś poważne działy tego prawa zostały zunifikowane i dlatego można się spodziewać, że te dziedziny administracji zostały trwale unormowane. Książka profesorów Kumanieckiego, Wasiutyńskiego i Paneiki jest pierwszem systematycznem opracowaniem całości obowiązującego ustawodawstwa w zakresie administracji. Czyni ona zadość potrzebie żywo odczuwanej przez kształcącą się młodzież jak również przez praktyków. Jest przeto ważnem wydarzeniem w literaturze prawniczej; znaczenie jego podnoszą jeszcze niepospolite zalety dzieła, to jest niezwykła sumienność w zebraniu olbrzymiego, szczegółowego materiału, oraz jasność wykładu. Część I. zawiera działy następujące: godła i barwy państw, granice państwa, administracja stosunków osobistych i mniejszościowych, prawo urzędnicze, administracja wyznaniowa i szkolna, nauka i sztuka, fundacje, prawo sanitarne, komunikacyjne. Część II, która ma się ukazać w lecie, obejmować będzie inne działy administracji oraz organizacje władz, kontrolę administracji i postępowanie administracyjne.

T. B.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

„Wentylacja"
KUNZ Lwów, telefon 1—96. Króla Leszczyńskiego 41.
1361

Biednicę niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalesc., tylko mra Krzyształorskiego wino chinowo żelaziste na malagze hiszpańskiej. Laboratorjum chemicz farm. Mr. M. Krzyształorski, Tarnów. 1639n

Meksyk nowożytny.

Sto lat minęło niedawno, jak Meksyk zrzucił z siebie jarzmo niewoli hiszpańskiej i od stu lat trwają nieustanne walki wewnętrzne w tym kraju. Krwawe mordy, rewolucje, powstania, spiski — oto codzienny motyw polityczne go i społecznego życia Meksyku. Jedna z zasadniczych przyczyn tych ciągłych niepokojów jest pogarda, niechęć, a często wzajemna nienawiść licznych ras ludności, zamieszkującej Meksyk. Ludność ta składa się z trzech zasadniczych grup: osób pochodzenia europejskiego (19 prc.), Indian (38 prc.) i mieszańców (43 prc.). Lecz każda z tych grup rozpada się na dziesiątki odłamów, stroniących wzajemnie od siebie, pogardzających sobą. Więc ludność po chodzenia europejskiego dzieli się na przybyszów, którzy przywędrowali przeważnie z Hiszpanji (choć nie brak tam i dużej ilości Francuzów i Niemców), oraz na Kreolów, to jest urodzonych w Meksyku. Wśród ludności pochodzenia europejskiego nie widać prawie zupełnie dążności do zlania się w jeden naród, co naprzykład tak charakteryzuje stosunki w Stanach Zjednoczonych.

Indjanie najliczniej zamieszkują okolice podzwrotnikowe i góry; dochowali oni dotychczas swoje języki, obyczaje i nawet wierzenia. Najzamożniejsi z nich są mieszańcami Tolteków z Chichimekami i Aztekami. Po nich idą Otomi, Maja, Huaztekowie, Mikstekowie, Zapatekowie, Matlaziukowie i Taraskowie. Dalej — Opatowie, Turahumarowie i Pimowie. Indjanie odgrywają bardzo często wielką rolę w życiu państwa, sięgając niekiedy po naczelną w niem władzę. Naprzykład Zapatek Juares był prezydentem Rzeczypospolitej, a metys Guerrero przez długie lata — sztandarową postacią polityczną. Nie tworzą zresztą Indjanie zwartej masy, a liczne ich plemiona żyją stale w jawnej lub chwilowo ukrytej między sobą walce. Najliczniejszym — lecz zarazem i najwięcej skomplikowanym i najniespokojniejszym elementem są mieszańcy. Aby nie wdawać się w szczegóły, wymienimy dwie zasadnicze grupy mieszańców. Jedną, liczniejszą, stanowia tzw. metysi, tj. mieszańcy białych z Indianami, drugą tworzy ludność zwana w Meksyku Sambo, lub Chino, a należą do niej mieszańcy białych z murzynami.

Jeżeli się teraz zważy, że każda z tych grup przy lada okazji stara się zgnębić pozostałe, że dziesiątki stale zmieniających się przymierzy, zmów i sojuszów zawierają one między sobą — stanie się jasnem podłoże nieustannych walk społecznych wstrząsających życiem państwa, poza silnemi wpływami obcokrajowych grup finansowych.

Wiadomości bieżące.

10 Kwietnia 1929

Środa
Ezechiela
Jutro: Leona pap.
Wschód słońca 5·01
Zachód 18·23

TEATR WIELKI.

Środa 10 kwietnia o godz. 7.30: „Cyganerja", wyst. gośc. Jadwigi Dębickiej.

Czwartek 11-go kwietnia o godz. 7.30: „Dwaj panowie B.".

Piątek 12 kwietnia o godz. 7.30: „Carewicz".

TEATR MAŁY.

Środa 10 bm. o godz. 7.30: „Kwadratura koła".

Czwartek 11 b. m., o godz. 7.30: „Kwadratura koła".

Piątek 12 kwietnia o godz. 7.30: „Kwadratura koła".

KINOTEATRY.

Apollo: „Dama z loży nr. 13".

Casino: „Biała sonata.

„Colosseum". Douglas Fairbanks we filmie „Król Doug I", oraz „Miłość Sunji".

Chimera: „Zakazana kobieta".

Fatamorgana: „Tułaczka księżnej Trubeckiej".

Kopernik: „W porywie zmysłów" i „Zagadka jednej nocy".

Lew: „Bogini pokus".

Marysieńka: „W porywie zmysłów" i „Zagadka jednej nocy".

Palace: „Tancerka z Moskwy".

Promień: „Warjat na wolności".

═⊙═

— **„Niespodzianka".** K. H. Rostworowskiego, ukaże się na scenie Teatru Wielkiego już w najbliższych dniach. Potężne to dzieło wywołało w polskim świecie literackim i teatralnym ogólny podziw. Najznakomitsi krytycy określają je zgodnie mianem arcydzieła i stwierdzają, że od czasów „Wesela", „Klątwy" i „Sędziów" ze sceny polskiej nie przemówił nikt taką potęgą wyrazu dramatycznego jak obecnie Rostworowski w tem swem dziele najnowszem. Jest to istotnie dzieło rewelacyjne, które wstrząsa sumieniem widza i działa na wyobraźnię jego z nieopisaną wprost siłą tragiczną. Premiera tego niepospolitego dzieła odbędzie się 16 kwietnia i zapowiada się jako pierwszorzędne zdarzenie w życiu teatralnem Lwowa. Próbami kieruje osobiście dyr. Barwiński, który równocześnie kreuje w „Niespodziance" główną rolę męską. Świetny popis w głównej roli kobiecej ma pani Siemaszkowa. Pozostałe role obsadzono wybitnemi siłami naszego zespołu dramatycznego.

— **Sztuka Beaty Obertyńskiej.** Pod protektoratem JWP. wojewodziny Zofji hr. Gołuchowskiej, odbędzie się dnia 15 bm., w poniedziałek w Teatrze Wielkim o godzinie 7.30, wieczór artystyczny, na cele „Rodziny Sierocej". Na program składają się: jedno - aktowa sztuka p. Beaty Obertyńskiej, umyślnie na ten cel napisana oraz fantastyczna pantomina p. t.: „Półdiable weneckie" z prologiem pióra p. Zygmunta Lityńskiego. Bliski sercom Lwowian los sierót po obrońcach Lwowa, powinien wzbudzić zainteresowanie dla tego wieczoru. Serdecznem poparciem wysiłków komitetu i licznem jawieniem się w Teatrze, dopomoże publiczność Lwowa, zakładom „Rodziny Sierocej" w ciężkich warunkach z jakimi walczyć muszą. Bilety do nabycia w sklepie „Rodziny Sierocej" „Delice", plac Marjacki 10.

═⊙═

— **Walne zgromadzenie Ligi polsko - rumuńskiej** odbędzie się dnia 20-go kwietnia b. r., o godz. 19-tej w sali Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda 5.

— **W niedzielę** dnia 14 bm., od godz. 10 do 7-mej wieczór w sali Banku Kred. Ziemsk., Kopernika 4 — odbędzie się pokaz eksponatów zebranych przez Małopolskie Ziemianki na Wystawę w Poznaniu.

— **Staraniem Koła Pań Politechniki Lw.** odbędzie się w piątek 12-go kwietnia o godz. 7 wiecz. w sali IV. na Politechnice odczyt prof. dr. Wilhelma Borowicza pt.: „O komunikacji międzyplanetarnej" z przeźroczami. Bilety w cenie po 1 zł. i 50 gr. do nabycia w dniu odczytu przy wejściu na salę wykładową. Dochód przeznaczony na cele humanitarne.

— **Koło Pań T. S. L.** Walne zgromadzenie Koła Pań T. S. L. odbędzie się w piątek dnia 12 kwietnia 1929 o godz. 5. popoł. przy ul. Fredry l. 3. Obecność wszystkich członków bardzo pożądana.

— **Na wykwintną** garderobę męską udziela firma Wittels Rutowskiego 7, kredytu do dziesięciu miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 2011

— **Pensjonaty!** Nowo otwarty Magazyn pościeli R. Drzała, Lwów, ul. Chorążczyzny 5, przed kinem „Apollo", poleca: kołdry 18 zł., materace, przeróbka kołder 6 zł. materaców 8 zł. 1947

═⊙═

— **Przyjechali do Lwowa.** Hotel George'a: Stanisław Kostheim właść. ziemski z Podlipia, Bronisław Turno, dyrektor, z Bolaniec, Stanisław Słonecki, właść. ziemski, z Krakowa, Zbigniew Horodyński, wł. ziemski, ze Zbydniowa, Ludwik Oectkiewicz, pełn. dóbr., z Krakowa, Thaddaus von Brzeski, dyr. banku, z Gdańska, Paweł Büttner fabrykant z Bielska, Berthold Popper prywatny z Wiednia, Józef Miliński wł. dóbr z Czesuik, Edmund Kraiński z Brzeska, Jerzy Kozicki z Borysławia, Jerzy Konopka z Woli Mazowieckiej, Anselm Lazarus z Wiednia, Witold Żmijewski z Hrubieszowa, Zygmunt Pawłowski z Warszawy, Roman Kruszewski z Chorobroz.

═*═

Oda do błota.

Przed oczyma mojemi widok się rozdacza
pełen śniegowych jezior i pagórków błota...
Tu wiotka, smutna brzoza swe warkocze ⌈macza
w błocie, które rzeźbiła przedwiosenna ⌈słota

Tam chłopacy rzucają w kałużę kamienie.
Śmiejąc się, wykrzykując, patrzą w ton ⌈błotnistą,
z której na wszystkie strony tryskają stru- ⌈mienie,
obryzgując ich odzież — plamami kwie- ⌈cistą.

Zmrok zapada! Już księżyc srebrne blaski ⌈sieje,
i w błotnistem zwierciedle twarz swoją od- ⌈bija.
Oto północ nadchodzi i kur pierwszy pieje...
Godziny płyną, płyną, aż wreszcie noc mija:
wstaje mglisty poranek, mroźny zefir wieje
i swem zimnem ramieniem cały Lwów ⌈owija.

Jadwiga P.

Do P. T. Prenumeratorów

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym PT. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiścili przedpłaty za kwiecień 1929.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniejwięcej po tygodniu od dnia nadania

— Na oficerskie sukna na mundury, trenchcoaty, płaszcze udziela firma Wittels, Rutowskiego 7, kredytu do 10 miesięcy, przy cenach ściśle gotówkowych. 2842

— Salon mód S. Tomaszewska, Lwów, poleca najnowsze wytworne modele kapeluszy damskich. 3156

— **Ukonstytuowanie się wydziału Ligi Pomocy Przemysłowej.** Na posiedzeniu odbytem 6 bm. w sali konferencyjnej Izby Przem. i Handl. ukonstytuował się ostatnio wybrany wydział Ligi, wybierając przez aklamację prezesa ks. Andrzeja Lubomirskiego i wiceprezesów dr. inż. prof. Politechniki Kaspra Weigla i inż. Stanisława Tatarczucha dyr. Instytutu Przemysłowego. Po wyborze prezydjum dokonano również przez aklamację, wyboru członków Komitetu Wykonawczego w osobach pp.: radcy Stanisława Orskiego, inż. arch. Adama Opolskiego, inż. Zbi-

MAURICE RENARD. 9)

„Ten, który nie zabił".

Autoryzowany przekład
Jadwigi Zakrzewskiej.

(Ciąg dalszy).

— Wyjdź na balkon, Marku... Patrz na bramę, ulicę...

Marek rzucił niespokojne spojrzenie w stronę szyldy.

— Idź, błagam cię! Przechodzę tu Golgotę!

Trzeba było ustąpić. Marek uczynił to z żalem. Wyszedł na balkon. Chwilę później zegar wydzwonił dwanaście uderzeń. Noc była bardzo chłodna, więc Marek cofnął się, zamknął okno, stanął przed portjerami, koło lodowatych szyb, rzucając od czasu do czasu okiem po pokoju.

Pożoga oświetlała pół nieba. Dochodziły z ulic ledwie uchwytne szmery rozmów i gwaru.

W tych warunkach czas upływający składał się z takich chwil, które potwierdzają i udowadniają twierdzenie, że cały podział naszych godzin i minut jest cząstką wieczności — cząstką, której nieskończoność jest nam czasem dane odczuć, — cząstka, która mimo że jest często niezmiernie małatką, odbija w swych granicach, w błyskawicy, zdającej się trwać wiecznie, to, co się nigdy nie zaczęło, i nigdy nie kończy.

Myśl o śmierci utwierdzała się. Tykotanie zegara znaczyło jej postęp. Markowi zdawało się, że widzi już trumnę, nieznajomych z odkrytą głową, wchodzących na cmentarz. I przypomniał sobie to, co przed chwilą powiedział Janowi. — Janowi, beztroskliwemu sceptykowi: „Ta, którą kochałem, umarła!... Ty nie drżysz?..." Jan nie zadrżał, a teraz... A teraz, co on właściwie czuje, on, który chce się zabić, i którego należy za wszelką cenę ocalić!

— Auto! — odezwał się Marek. — Zatrzymuje się przed bramą...

— Ach! Czy to Żakelina? Jakie auto? Taksówka? Kto wysiada? Szofer?

— Kobieta. Drzwiczki się zamykają. Nie mogę dojrzeć, czy to jest Żakelina. Jest ciemno.

— Zadzwoniła! Czy ma białe futro? Czy ma przypadkiem jeszcze swoje białe futro?

— Tak. Przechodzi przez ogród... To ona! Poznaję ją! Chwała Bogu. Jane! Widzisz, widzisz; nigdy nie trzeba rozpaczać!

— Ach, co za szczęście! — westchnął Jan Fortel. — Żakelina! Żakelina! I powiedzieć, że ja nie mogę jeszcze wymówić „Żakelina" i że ktoś mi odpowie: „Wszystko ocalało tego wieczora!" jak śpiewa Pelleas...

Śpiewają wszystkie myśli, szczęście już powróciło. Jan Fortel odrzuciwszy w tył głowę, odprężywszy członki, zażywał cudownego wypoczynku, uczucia błogosławionego wyzwolenia... Już go nie zawezwie telefon. Skończony zły koszmar!

— Mój biedny Marku... Obawiałeś się o mnie, prawda? Zapamiętasz sobie ten twój powrót. Jak na rozrywkę, to była pokaźna!... — Otóż i ona!

Słychać było, jak Żakelina wchodziła na schody w towarzystwie pokojówek. Jej głos dochodził coraz wyraźniej. Dawały się rozróżniać poszczególne wyrazy: „pożar" „dym", „strażacy".

Jan wsłuchiwał się w zbliżający się głos. Głęboko rozkoszował się nim. Ktoś otworzył swobodnie drzwi. Weszła kobieta, olśniewająco piękna.

Dwaj mężczyźni patrzyli z podziwem na Żakelinę. Weszła żywym i harmonijnym krokiem, zatrzymując na sobie podbiegunowe futro. Piękna jej postawa nie miała najmniejszej skazy. Była nieco wzruszona.

— Dobry wieczór, mój kochany! Jakże się czujesz? Ach! Marek! Pan! Coś takiego! Jakaż miła niespodzianka! To dopiero Jan musi być szczęśliwy! Ach! Jestem tego pewna! Ja także, wie pan! Częstośmy myśleli o panu. Pan dopiero musi mieć moc rzeczy do opowiadania. Ma się Pan dobrze?... Och! mój drogi, wyobraź sobie, gdzieś jest straszny pożar, nie wiem gdzie. Z tamtej strony niebo jest zupełnie czerwone i widać kolumny dymu!

Marek d'Ambleon pochylony w tej chwili nad jej ręką, pokrytą pierścionkami, żywo się wyprostował, gwałtownie z intencją ściskając tę drobną roztargnioną rączkę. Żakelina nie wiedziała, jak ma to interpretować i wzięła ten uścisk za wybuch uczucia przyjaźni. Było niemożliwe użyć innego znaku. Jan patrzył na nich, jak na dwóch aktorów na podwyższonej scenie.

Marek przezornie się odsunął.

Zapanowała długa sekunda milczenia. Oszołomiła go ona do reszty. Nie śmiał spojrzeć na Jana. Obawiał się, że w jednym błysku oczu zdradzi wszystkie myśli i uczucia, miotające nim. Odwrócił spojrzenie, by stało się zadość pewnemu rodzajowi dyskrecji. Bał się też powiększyć jeszcze wściekłość tego człowieka, któryby nie miał świadka swego niepowodzenia, gdyby jego, Marka tu nie było.

Żakelina, zdjąwszy płaszcz, rzuciła go na poręcz fotela i zajaśniała całym blaskiem swej piękności na pół rozebrana pod przeźroczystem lśnieniem feerycznej sukni.

C. d. n.

Jeszcze parę dni podwójny program 20 akt. p. t. „BOGINI POKUS" komedja 10 aktów.
„13-ta GODZINA" dramat sensacyjny 10 aktów. W głównej roli: Lionel Barrymore.
KINO „LEW"
Wkrótce „CAR i POETA" (Puszkin)
Intrygi miłosne Cara Mikołaja I. — Jest to największy film produkcji rosyjskiej „SOWKINO" w Moskwie.

gniewa Wlassicsa i dr. Stefana Uhmy, dyr. MKO. którzy wraz z prezydjum wydziału Ligi zostali powołani do stałego prowadzenia agend Ligi z ramienia wydziału. Sekretarzem wydziału wybrano inż. Wlassicsa. Bezpośrednio po obradach wydziału otworzył ks. prezes Lubomirski obrady komitetu wykonawczego. które prowadzone przy udziale członków ogólnego wydziału ujawniły daleko posunięte przygotowania do jaknajenergiczniejszej pracy Ligi Pomocy Przem.

— **Dalsza likwidacja KPZU.** W dalszym ciągu akcji likwidacyjnej KPZU, funkcjonarjusze policyjni przeprowadzili szereg rewizji, zdobywając obfity materjał obciążający i rzucający sporo światła na antypaństwową działalność poszczególnych osobników. Aresztowano w dalszym ciągu 6 osób. Stwierdzono dalej ścisłą łączność pomiędzy nimi a ich towarzyszami, poprzednio przytrzymanymi. Aresztowane w dniu wczorajszym osoby należą przeważnie do sfer inteligencji. Ze względu na toczące się śledztwo szczegóły utrzymywane są w tajemnicy.

— **Towarzystwo śpiewackie „Bard".** Na walnem zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 4 bm. wybrano wydział w składzie: Pragłowski Rajmund prezes, Czarnecki Henryk zast. prezesa, Harasowski Adam dyr. art., Gawrzyński Bolesław sekretarz, Bratro Józef skarbnik, Martula Rudolf gospodarz, Kregulski Zdzisław bibljotekarz, Żółkiewicz Bolesław zast. dyryg., Świerczyński Zbigniew zast. sekr. i bibli., Niżyński Leopold i Sozański Romuald. — Komisję rewizyjną stanowią: Hryniewicz Stefan, Manz Karol, Smutny Adam. Walne zgromadzenie w uznaniu wybitnych zasług położonych dla „Bardu" w szczególności, jak i wogóle na polu krzewienia polskiej pieśni chóralnej — zamianowało prezesa Tow. Pragłowskiego Rajmunda i znakomitego kompozytora i dyrygenta Stadlera Alfreda członkami honorowymi. Próby chóralne odbywają się w poniedziałki i czwartki od godziny 7-mej wiecz. w lokalu przy ul. Blacharskiej l. 8 i w tymże czasie przyjmuje się wpisy nowych członków.

— **Oznaki otrzeźwienia wśród Rusinów Małopolski wschodniej.** W Turce nad Stryjem odbyły się w marcu dwa wiece zwołane przez „Czerwieńsko-Ruską Organizację Zgoda", stojącą na gruncie bezwzględnej lojalności wobec państwa, a to jeden drobnej szlachty gr.-kat. obrzadku, która zamieszkuje w tamtejszym powiecie w kilkunastu gminach w liczbie kilku tysięcy i drugi, który zgromadził w sali Sokoła kilkaset osób różnych narodowości. Wiec zagaił p. Komarnicki wójt z Komarna. Po wyborze prezydjum p. Sozański wygłosił przemówienie na temat zgodnego współżycia bratnich narodów polskiego i ruskiego kończąc okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Mościckiego, oraz marsz. Piłsudskiego. Pozatem przemawiali pp. Martyniec, Biliński, Pułnarowicz, Wolf oraz sekretarz powiatowy p. Józef Szpakowski. Po przemówieniach zgłosiło do organizacji swe przystąpienie kilkaset osób z wójtami gmin na czele.

— **Zużycie wody wodociągowej.** W poniedziałek dnia 1 kwietnia przy najniższej temperaturze —2'3 a najwyższej +1'8 zużyto 26.253 m. sześc. wody, 2 bm. przy temperaturze +0'3 +5'9 — 27.701 m. sześc., 3 bm. przy temperaturze —5'0 i —1'2 — 28.280 m. sześc., 4 bm. przy temperaturze —8'5 i +0'7 — 28.067 m. sześc., 5 bm. przy temperaturze —5'4 i —2'7 — 28.091 m. sześc. 6 bm. przy temperaturze —7'5 i —0'8 — 28.072 m. sześc. i w niedzielę 7 bm. przy najniższej temperaturze —4'2 a nawyższej +1'4 zużyto 26.022 m. sześc. wody.

Co uchwalił magistrat?

Na wczorajszej sesji magistratu odbytej pod przewodnictwem kom. rząd. Dr. Nadolskiego, uchwalono między innymi nadać ul. bocznej od Kozielnickiej nazwę „Własna Strzecha", zaś ulicy łączącej Kozielnicką z „Własną Strzechą" nazwę „Nad Jarem", uchwalono wpisać gminę m. Lwowa jako osobę zbiorową w poczet członków Stow. polskich kongresów drogowych z wkładką 50 zł., udzielono dalej Pawłowi i Rozalji Jakubom. właśc. realn. l. 38 ul. Pijarów pozwolenia na rekonstrukcję domu i nadbudowę I. piętra, oddano inż. Zielskiemu wykonanie projektów centralnego ogrzewania i urządzeń sanitarnych w 3-ch budynkach miejskich, wydzierżawiono tow. „Ochrona dziecka" sad na szkarpie realn. l. 11 ul. Jabłonowskich. Udzielono Józefowi Presnerowi pozwolenia na nadbudowę II. p. w realn. l. 1 ul. Zamojskiego, pozwolono Marji Rosenberg na przebudowę I. p. i nadbudowę II. piętra w realn. l. 30 ul. 29. Listopada, p. Marji Mitscha wydano zezwolenie na budowę domu jednopiętrowego przy ul. Teatyńskiej. SS. Franciszkanom. Rodziny Marji wydano zezwolenie na nadbudowę II. piętra w realn. l. 45 ul. Kurkowa. W dalszym ciągu uchwalono zakupić od Zygmunta Ingwera 600 wagonów żwiru, wydano Michałowi Nassowi pozwolenie na nadbudowę III. p. w realn. l. 9 ul. Kołłątaja. Polecono kasie miejskiej złożyć w Centralnej kasie rękodzielniczej 40 tys. zł. na rachunek bieżący, udzielono Pol. Czerwonemu Krzyżowi subwencji 900 zł. na urządzenie kursu drużyn ratowniczych. Uchwalono dalej przyjąć p. Leopolda Jarkę do związku gminy, zakupić od firmy Braci Felczyńskich w Przemyślu dla Muzeum historycznego dzwon zabytkowy z r. 1584 z kościoła OO. Dominikanów we Lwowie za kwotę 5.219 zł. W końcu udzielono szeregu subwencji towarzystwom dobroczynnym i organizacjom społecznym.

=□=

PREMJA
dla nowych Prenumeratorów.

Nowi prenumeratorzy, którzy od 1 kwietnia wpłacą prenumeratę za kwartał Złotych 18 i 90 gr. otrzymają bezpłatnie trzy powieści:

G. OMPTEDA:
„NA WYŻYNACH"
ALBERT CUHTET
„NIEBIESKA BALUSTRADA"
J. ROSNY:
„KOBIETA KTÓRA ZAGINEŁA".

— **Zgubiono złotą branzoletkę** dnia 8 bm. w Teatrze Wielkim na wieczornem przedstawieniu „Inżynier H" w garderobie I p., na pierwszym balkonie lub w foyer. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem do administracji „Słowa Polskiego", ulica Zimorowicza 15.

=•=

— **Rozprawa przeciwko Pawłowiczowi i tow.** Rozprawa o głośne nadużycia kolejowe, popełnione w dyrekcji lwowskiej rozpocznie się przed sądem przysięgłych 10 maja i potrwa prawdopodobnie 4 tygodnie. Prowadzić ją będzie s. o. dr. Zgórski, oskarżać zaś prok. dr. Lasiewski. Do badania aktów tej olbrzymiej rozprawy przeznaczono osobną salę w parterze, gdzie codzień schodzą się obrońcy, celem zapoznania się z materjałem nagromadzonym do rozprawy.

— **Zamach samobójczy.** Wczoraj wieczorem w bramie kamienicy l. 15 przy ul. Boimów usiłowała odebrać sobie życie Tekla Sztudlak, która wypiła znaczniejszą ilość kwasu solnego. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala powszechnego. Powód samobójstwa na razie nieznany.

— **Aresztowanie oszusta.** Policja odstawiła wczoraj do aresztów niejakiego Wilhelma Adolfa Lauba r. Finela, zamieszkałego przy ul. Zamarstynowskiej l. 20, pod zarzutem oszustwa, popełnionego przez wyłudzenie towarów od miejscowych firm kupieckich na weksle Witolda Stroynowskiego, osobnika bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, którego weksle Finel żyrował jako właściciel sklepu pod firmą D. L. Sommer przy ul. Łyczakowskiej l. 52. Po nadejściu terminu płatności weksli sklep ów został przez Finela zamknięty. Wydział śledczy wzywa kupców, posiadających weksle z podpisem Stroynowskiego, by zgłosili swą szkodę.

— **Przytrzymanie szajki złodziejskiej.** W ostatnich czasach popełniono na terenie Komisarjatu VI szereg znaczniejszych kradzieży mieszkaniowych przyczem sposób włamania się sprawców wskazywał na to, że włamania te dokonane zostały przez jedną i tę samą szajkę. W toku dochodzeń zdołano ustalić, że szajkę ową tworzyli Michał Socha, bracia Gocowłowie i niejaki Franek, którego nazwiska nie można było na razie ustalić. Podczas przeprowadzonej w ich mieszkaniach rewizji znaleziono rozmaite narzędzia, służące do włamań mieszkaniowych i kasowych.

— **Trzech paserów za kratkami.** Do aresztów policyjnych odstawiono wczoraj Gedalego Peiza, liczącego 60 lat, i syna jego Markusa, zamieszkałych przy ul. Sieniawskiej l. 15, w których mieszkaniu znaleziono znaczną ilość towarów, pochodzących z kradzieży w sklepie Jakóba Pistynera. Z tego samego powodu aresztowany został Piotr Zając, liczący 18 lat, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej l. 118.

— **Plaga oszustów ulicznych.** Na Kopytkowem nieznani oszuści uliczni sprzedali wczoraj dwa metalowe pierścionki i jeden łańcuszek Józefowi Wysoczańskiemu za 35 dolarów. Jeden z oszustów, Michał Podolak, został przytrzymany. — Drugą ofiarą własnej naiwności była Marja Sikorska, żona emer. urzędnika skarbowego, zamieszkała w Stojanowie. Za obrączkę metalową zapłaciła jakiemuś oszustowi 15 zł.

— **Włamanie do ruskiego „Sokoła".** Nieznani sprawcy włamali się ubiegłej nocy do lokalu ruskiego „Sokoła" przy ul. Krupiarskiej l. 15, gdzie skradli 11 parbucików footballowych i piłkę, ogólnej wartości 400 zł.

— **Poszukuje wiatru w polu.** Do sklepu Alberta Hammera, właściciela sklepu przy pl. Bilczewskiego l. 9, przybyła wczoraj jakaś kobieta, która na podstawie fałszywej legitymacji pobrała kilka par bucików, wartości 204 złotych.

=•=

+ **Jakie filmy lubi publiczność.** Amerykański rocznik „Daily Film" ogłosił wyniki ankiety na temat, jakie filmy najwięcej lubi publiczność. 22 proc. bywalców kinowych lubi komedie, 19 proc. filmy historyczne, 19 proc. filmy z życia arystokracji, 18 proc. wszelkiego rodzaju przygody i awantury. 13 proc. filmy erotyczne, 5 proc. filmy z życia dalekiego Wschodu i 5 proc. aktualja. Tylko 25 proc. zapytanych odpowiedziało, że chodzi do kina dla artystów. 60 proc. zanim pójdzie do kina, czyta recenzje. Większość bywalców wyraziła żądanie, aby film dawał jeden większy obraz i dodatek rozrywkowy.

+ **Początki Sztokholmu.** Niedawno poczynione odkrycia pozwalają stwierdzić, że Sztokholm już za czasów Wikingów, tysiąc lat temu, był miastem handlowem, zamieszkałem przez kupców i wojowników. Stolica Szwecji słusznie otrzymała nazwę „Wenecji Północy", skoro została zbudowana na piętnastu wyspach, chociaż pod każdym innym względem różni się od miasta gondoli.

Odkrycia, dokonane podczas kopania fundamentów pod nowoczesne drapacze nieba, są dowodem, o ile bardziej Sztokholm zasługiwał na tę nazwę w dawniejszych czasach. Głęboko w ziemi znaleziono mosty, porty, drewniane mola i wiele statków, znaleziono całą sieć kanałów, łożysk strumieni i rozlewisk. Dziś nad tem wszystkiem widnieją wspaniałe zasadzone drzewami bulwary i ciągnące się wzdłuż nich szeregi pałaców i domów prywatnych. Wysoka wyniosłość Brunkenbergu, biegnąca poprzez miasto z północy na południe i sprawiająca wiele trudności architektom, planującym rozbudowę miasta, którzy potrzebują gładkich terenów, dostarczyła dostateczną ilość ziemi i żwiru, do zapełnienia kanałów, których wiele znikło z powierzchni ziemi. Jednakże dzisiaj jeszcze podziemna rzeka płynie pod ulicą Birger Jarl, łącząca dwie zatoki.

Ciekawy jest również fakt, że odkopane drzewo, użyte na konstrukcje drewniane przed pięciuset laty i zasypane ziemią, jeszcze dziś po przepiłowaniu ukazuje gładką, białą powierzchnię, grubość zaś znalezionych pni jest ogromna.

Według danych historycznych stolicę Szwecji założył przed 700 laty hr. Birger, wielki i mądry mąż stanu, lecz ostatnie odkrycia potwierdzają, że już za czasów Wikingów oceniono należycie wartość obronną tego miejsca. Można przypuszczać, że Birger około 1230 r. ukazuje się na widowni, jako pierwszy protektor i budowniczy, projektujący regularną budowę miasta. Sztokholm był wolnem miastem handlowem do r. 1536, kiedy to Gustaw Waza zmienił dekretem jego ustrój i uczynił je miastem królewskiem stołecznem, jakiem jest do dnia dzisiejszego.

+ **Papieskie marki pocztowe.** Po przerwie 58 letniej Państwo Kościelne znów przystępuje do wydawania własnych marek pocztowych. Wszyscy pamiętają z czasów dziecinnych, jak chciwie rzucano się na marki papieskie, aczkolwiek nie wszystkie były prawdziwe. Marki pocztowe mają dla Państwa Papieskiego wielkie znaczenie z punktu handlowego. Pozwolą one bowiem uzyskać dość poważne sumy, co dla finansów Państwa Papieskiego nie jest bez znaczenia. Pierwsze wydanie nowych marek papieskich będzie miało nast. rysunki: 5 cent. szwajcar z gwardji papieskiej, 10 cent. — honorowy oddział gwardji, 15 cent. — gwardzista konny, 20 c. — Wrota Święte, 25 c. — posąg św. Piotra, 50 c. — herb papieski, 1 Fr — również herb papieski, 5 Fr. portret Papieża.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowi[ada])

ALBERT E. WEDEL WARSZAWA
NAJSMACZNIEJSZE DO HERBATY
2/490

Życie Wołynia.

ŁUCK.

Nabożeństwo za spokój duszy śp. marszałka Ferdynanda Focha. Staraniem komitetu obywatelskiego zostało odprawione w łuckiej katedrze nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Ferdynanda Focha marszałka Francji, Polski i Anglji. Mszę św. celebrował JE. ks. biskup sufragan Walczykiewicz w asyście licznego kleru. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych z p. wojewodą Dziewałtowskim - Gintowtem na czele wojskowość z p. ppułk. szt. gen. Morawskim, delegaci organizacyj i stowarzyszeń polskich, oraz liczna publiczność. Podniosłe słowo o Zmarłym wygłosił ks. kapelan Kwiatkowski. Orkiestra 24 pp. wykonała marsz żałobny Chopina. Przy udekorowanym katafalku straż honorowa pełnili oficerowie 24 pp. Manifestacje żałobne odbyły się w miastach Równem, Krzemieńcu i Kowlu i innych. W żałobnych nabożeństwach wszędzie brały udział tłumy publiczności.

W powadze żałobnej i ciszy Wołyń oddał hołd pamięci Wielkiego Bojownika o wolność narodów i Narodu polskiego.

Święcone u JE. ks. biskupa Ślazaka odbyło się zwyczajem lat poprzednich w pierwszy dzień Wielkiejnocy. W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele władz i reprezentanci społeczeństwa. Podczas przyjęcia panował nastrój prawdziwie miły i serdeczny, podtrzymywany z całą namiętnością przez Dostojnego Gospodarza. Pod koniec obiadu nastąpiły przemówienia, które rozpoczął wicewojewoda p. Dziewałtowski - Gintowt. Mówcom odpowiedział w podniosłych słowach JE. ks. biskup Szelążek, podkreślając szczególne znaczenie faktu Zmartwychwstania dla Polski i na tle wielkanocnej modlitwy kościelnej, nawoływał całe społeczeństwo do zgody i jedności.

Objęcie urzędowania. Nowomianowany naczelnik wydziału bezp. publ. przy woł. urzędzie wojewódzkim p. Edward Paciorkowski b. oficer II. oddziału objął już urzędowanie.

Dotychczasowy naczelnik tegoż wydziału p. Paweł Kern, na własną prośbę powrócił na dawne swe stanowisko podprokuratora przy s. o. w Łucku.

Odbudowa Wołynia. Ministerstwo robót publ. wyasygnowało ostatnio dalszą ratę w wysokości 360 tys. zł. na cele odbudowy zniszczonych osiedli na terenie całego województwa.

O stan sanitarny miasta. Niedawno odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja czynników urzędowych, poświęcona doprowadzeniu do należytego stanu sanitarnego m. Łucka. Uchwalono wprowadzenie przez magistrat książek sanitarno porządkowych dla każdej posesji. W książkach tych uwzględniane będą wyniki dokonanych lustracyj. Uchwała powyższa została wprowadzona w życie z dniem 1 bm.

Zgon przy pracy. Onegdaj zmarł nagle przy pracy na atak serca śp. Stefan Niemyski b. zast. starosty w Dubnie, a ostatnio zast. naczelnika wydziału administracyjnego w urzędzie wojewódzkim. Zmarły liczył lat 53. Na swem stanowisku jako wzorowy urzędnik i człowiek o dużych zaletach charakteru cieszył się poważaniem i szacunkiem kolegów.

Art. 116. Ostatnio zwolniono na podstawie 116 art. 9 urzędników z okręgu skarbowego wołyńskiej Izby.

L. O. P. P. Ogólne zebranie członków L. O. P. P. z całego województwa, odbędzie się w dniu 21 bm. w sali wołyńskiego urzędu wojewódzkiego.

Tragiczny zgon zredukowanej urzędniczki. Na stacji kolejowej w Łucku, rzuciła się przed kilku dniami pod przejeżdżający pociąg 21 letnia sezonowa urzędniczka miejscowego urzędu skarbowego Lidja Czerniakówna. Koła lokomotywy odcięły denatce prawą nogę, lewą zaś zdruzgotały. Przewieziona do szpitala zmarła w kilka godzin. Przyczyna tragicznego kroku denatki był zły stan jej położenia materjalnego, spotęgowany zredukowaniem jej jako sezonowej urzędniczki ze służby państwowej.

Rozmaitości.

+ **Skarby Ur w dolinie Eufratu.** Połączone ekspedycje Muzeum Brytyjskiego i Uniwersytetu Pensylwanji ukończyły już prace w Ur, które trwały przez 7 lat. Obecnie rozpoczęło się rozdzielanie znalezionych pamiątek pomiędzy muzea, które finansowały przedsięwzięcie, jak również przeznaczono część skarbów wydobytych muzeum Bagdadzkiemu. Ostatnia mogiła odkopana w Ur, pochodzi z czasów Sargonidów (w przybliżeniu 2650 lat przed Nar. Chr.). W mogile tej był pogrzebany jakiś wojownik. W drewnianej trumnie, oprócz zwłok, które rozpadły się już w pył, znaleziono broń miedzianą, trzy długie lance, kilka miedzianych miednic olbrzymiej wielkości i tacę miedzianą, przypominającą kosz pleciony, zapełnioną rozmaitemi narzędziami. — Czaszka wojownika owinięta była sześciu złotemi siatkami, na szyi znaleziono potrójny sznur złotych kulek i kolorowych kamieni, jak agaty, korneljony, chaldekony, serdoliki i tp. kamienie, rzadkie na owe czasy. Na ręku wojownika były cztery złote bransolety i cztery srebrne. Na wszystkich palcach miał złote pierścienie. W zamkniętej silnie dłoni wojownik miał dwie pieczęcie okrągłe z lapis lazuli, z upiększeniami ze złota. Do jednej z pieczęci przytwierdzony był na nici złotej amulet - koza miniaturowa wykonana ślicznie i bardzo dokładnie ze złota. Niedaleko od tej mogiły, wśród masy gruzów i różnych nawarstwień ziemi znaleziono około 200 tabliczek, zapisanych pismem starożytnem. Pismo to pochodzi z epoki najstarszej, jaką dotychczas zdołano stwierdzić w Mezopotamji. Wśród innych znalezionych rzeczy wiele jest długich tabliczek z rysunkami, naczynia gliniane wzorzyste i td. Wszystko to posiada niesłychaną wartość dla przeprowadzenia chronologii porównawczej. Zdaniem uczonych, część znalezionych przedmiotów, jest pochodzenia bardzo dawnego, niespotykanego jeszcze w dolinie Eufratu. Ściana miasta Ur, jak tego dowiodły wykopaliska, miała ongiś 26 stóp wysokości i 24 stóp szerokości. Zbudowano ją z surowych, niepalonych cegieł, prawdopodobnie 2300 lat przed Nar. Chrystusa.

DEUTZ-motory
Diesla i gazowe 2531 t
Lwów, Ul. Romanowicza 1/S

†

Helena z Fangorów Klimkiewiczowa

wdowa po radcy pocztowym

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Św. Sakramentami, dnia 9 kwietnia 1929 r., przeżywszy lat 82.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 11 kwietnia 1929 r., o godzinie 2 po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążona

RODZINA.

Sport.

AUTOMOBILIZM.

Walne zebranie M. K. A. Na walnem zebraniu członków M. K. A., które się odbyło dnia 18 marca 1929 r., po uchwaleniu nowego statutu, nastąpił wybór nowych władz. Niniejszem pozwalamy sobie donieść JWPanom skład nowego prezydjum M. K. A. na rok 1929-ty, a to:

Prezes: Agenor hr. Gołuchowski; wiceprezesi: inż. Mieczysław Teodorowicz, Karol hr. Gołuchowski, Tomisław Jędrzejowicz; sekretarz: gen. Franciszek Hulanka.

LEKKA ATLETYKA.

Z Lwowsk. Okr. Zw. Lekkoatletycznego. Zarząd LOZLA donosi o zawieszeniu przez PZLA wszystkich klubów i towarzystw, mających zaległości wobec PZLA. Wzywa się przeto zainteresowane kluby do bezzwłocznego uiszczenia wszelkich zaległości i to jedynie na ręce skarbnika LOZLA prof. L. Fedorowskiego, Lwów, Sokoła 7. (Forma dowodu złożenia: Przesyłamy w załączeniu kwotę... i prosimy o stwierdzenie odbioru. Podpisy i pieczęć klubu). W razie nieuregulowania zaległości w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 kwietnia b. r., zostają terminarze zawodów dłużnych klubów automatycznie skreślone.

Zarząd LOZLA opracowuje obecnie terminarz zawodów lekkoatletycznych LOZLA który poda w następnym komunikacie. Zarząd zastrzega sobie jednakowoż poczynienie zmian, w razie skreśleń pewnych zawodów, spowodowanych niewpłaceniem dłużnych kwot w oznaczonym terminie.

Zarządza się składanie legitymacji zawodniczych (2 odcinek karty zgłoszenia) przed każdemi zawodami, przed startem na ręce sekretarza zawodów.

Kluby winne do trzech dni po urządzeniu zawodów nadesłać dokładne sprawozdanie. Obok nazwiska startującego podać należy liczbę porządkową legitymacji zawodnika.

Uchwalono stworzenie komisji dyscyplinarnej, celem umożliwienia bezpośredniej ingerencji zarządu LOZLA do klubów i zawodników i przestrzegania statutu, regulaminu i przepisów PZLA.

Zarząd przelewa 50 proc. wkładki rocznej klubów podokręgu, pozostających w LOZLA, do kasy podokręgu na cele administracyjne.

Wzywa się wszystkie kluby zrzeszone w LOZLA, by w miarę możności zorganizowały lekkoatletyczne sekcje pań i sprowadziły je na realne tory pracy na polu lekkiej atletyki.

Kobieta skacze w wyż 160.5 cm. Panna Shiley skoczyła w wyż 160.5 cm., bijąc rekord światowy Kanadyjki Gatcherwund.

PIŁKARSTWO.

Przybysz (Warta) prowadzi w rekordzie bramek. W tegorocznych rozgrywkach ligowych Przybysz zdobył 4 bramki, Joksz (Garbarnia) 3 bramki, po dwie bramki strzelili Ałaszewski, Król, Jung, Szenajch, Pazurek, Reyman I, Sowiak i Nastuła, reszta zaś po jednej bramce.

Glasgow - Rangers pokonany. W meczu półfinałowym o puhar szkocki, słynna drużyna Glasgow—Rangers, nieoficjalny mistrz Europy, pokonana została przez Kilmarnock 0:2. Widzów zebrało się sto tysięcy.

Stan rozgrywek o puhar środkowo-europejski. Tabela rozgrywek o puhar środkowo-europejski przedstawia się następująco: 1) Włochy 7 gier — 9 pkt., st. br. 16:15; 2) Austrja 7 gier — 8 pkt. st. br. 14:9; 3) Węgry 5 gier — 6 pkt., st. br. 17:53; 4) Czechosłowacja 5 gier — 5 pkt., st. br. 7:8; 5) Szwajcarsi 4 gry — 0 pkt., st. br. 5:11.

HIPPIKA.

Wielkie zawody konne w Poznaniu. Międzynarodowe zawody konne w Poznaniu odbędą się przy udziale ekip austrjackiej, angielskiej, belgijskiej, czechosłowackiej, francuskiej, fińskiej, niemieckiej, szwedzkiej, szwajcarskiej, węgierskiej i amerykańskiej. Podobno mają być zaproszeni również jeźdźcy sowieccy. Zawody odbędą się w dniach 17, 19, 21, 22, 23, 25 i 27 maja.

Konne mistrzostwa armii odbędą się w lipcu w Poznaniu według następującego programu: 21 lipca — odprawa; 22 lipca I. próba ujeżdżania; 23 lipca dalszy ciąg próby; 24 lipca władanie bronią; 25 lipca próba wytrzymałości; 26 lipca konkurs hippiczny w skokach.

ROZMAITOŚCI.

Walne zgromadzenie K. K. S. „Biały Orzeł" w Kleparowie po załatwieniu szeregu spraw, wybrało wydział na rok 1929, w składzie następującym: prezes Szust Stanisław; I. wiceprezes Józefek Michał, II-gi wiceprezes Wróbel Marjan; sekretarz Piątkiewicz Władysław; członkowie wydziału: Chabałowski F., Głogowski F., Czernia M., Haliczanowski J., Kicaj F., Nutyk Sz., Potoczny J., Wojaczyński K., Wróbel A. — Komisja rewizyjna: Rząsa F., Huczyński J., Sliwiński St. — Komisja sportowa: Giebartowski F., Lustig T., Starzewski K. — Sąd polubowny: Wojak T., Niestenberger J., Wittman J. (senjor).

Walne zgromadzenie sekcji tenisowej I. L. K. S. Czarni. Na zgromadzeniu odbytem w dniu 6 b. m. wybrało następujący zarząd na rok 1929. Kierownik sekcji Frankowski Ludwik; sekretarz Szweizer Henryk; kapitan sportowy - ppłk. Żongałowicz; gospodarz i kronikarz Popko Michał. Nowy zarząd uchwalił urządzić w bież. roku dwa razy turniej o puhar „Wieku Nowego"

I. turniej o puhar „Wieku Nowego" odbędzie się w dniu 20 maja b. r. i trwać będzie cztery dni. — II. turniej odbędzie się w miesiącu wrześniu b. r. Pozatem w miesiącu czerwcu b. r. odbędą się zawody dla wszystkich, którzy dotychczas do żadnych zawodów nie stawali, bądź to nigdy żadnej nagrody nie zdobyli. Turniej ten odbędzie się w dwóch klasach Juniorzy do lat 19-tu i seniorzy. Wszelkie informacje dotyczące sekcji tenisowej udziela w poniedziałki, środy i soboty każdego tygodnia kierownik lub sekretarz sekcji w lokalu klubowym od godz. 7 do 8-mej wieczorem, ul. Rutowskiego 8, (I. p., telefon Nr. 70—70).

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

MYŚL I PRACA.

Rok I. Nowa Trybuna Akademicka Nr. 6.

Zakotłowało się...

Trybuna nasza „Myśl i Praca" powstała w chwili gdy jedna organizacja partyjna młodzieży akademickiej zawładnęła najważniejszemi instytucjami akademickiemi i tem samem zniechęciła większość młodzieży, której obce są metody politykierów do czynnego udziału w pracy na terenie akademickim. Nic więc dziwnego, że wielu cennych pracowników towarzystw samopomocowych i naukowych, korporacyj, kół prowincjonalnych itd. wycofało się z życia akademickiego, nie znajdując przyjemności w walkach partyjnych, toczonych na każdym kroku o „władzę". Nic także dziwnego, że dbałe o etyczność metod stowarzyszenie ideowe „Odrodzenie", — wyczuwając niezgodność tego stanu rzeczy z założeniami swej ideologji, ograniczyło się do pracy wewnętrznej nad urabianiem oblicza duchowego swych członków, — co zostało przez „Młodzież Wszechpolską" tendencyjnie interpretowane jako „osłabienie sił".

Nie wdając się w walki partyjne, koledzy wypowiadający się na łamach w „Myśli i Pracy", musieli w poszukiwaniu za źródłami bezczynności ideowej młodzieży akademickiej, zająć stanowisko przeciwne metodom pozostającej we Lwowie przy władzy organizacji „Młodzież Wszechpolska". Zastanawiając się nad jej działalnością, zabijającą inicjatywę w młodzieży niedość silnej, by przeciwstawić się jej, musieli dojść także do niedomagań ideologji „Młodzieży Wszechpolskiej". **Tym sposobem rozwój ideologji naszej Trybuny, opierając się w podstawach o szczere narodowe myślenie, zajął stanowisko negatywne wobec niezdrowych metod oraz anachronizmów ideologji wszechpolskiej.**

Konkluzja rozważań naszych, jako niezależnych od wpływów jakiejkolwiek partji politycznej, była dla „Młodzieży Wszechpolskiej" tem groźniejsza, że wypływała li tylko z obserwacji przejawów życia akademickiego.

Równocześnie dało zauważyć się coraz większe uznanie dla naszej działalności wśród tego odłamu młodzieży akademickiej, który nie poto studjuje, by politykować, lecz dlatego tylko zapoznaje się z różnemi ideologjami, by posiąść własny światopogląd, który widzi w pracy towarzystw samopomocowych i naukowych środki ułatwiające odbycie studjów, a nie chce pozwolić, by towarzystwa te służyły pracującym w nich za zaprawę do przyszłych walk politycznych. Młodzieży tej trafiły do przekonania podstawy ideologji, tworzonej przez „Myśl i Pracę", scharakteryzowane powyżej oraz wytyczne naszej działalności: **zachować młodzież akademicką zdala od przelicytowywania się wzajemnego partyj politycznych starszego społeczeństwa, — tworzyć ideologję nową, niezależną od istniejących ugrupowań politycznych, niezależną od panujących dziś doktryn, któraby zdolna była odbudować Państwo Polskie na podstawach narodowych oraz nowoczesnych kierunków politycznych, któraby nadto wolną była od wszelkiego oportunizmu, cechującego wiele z istniejących ugrupowań ideowych młodzieży akademickiej.**

Zrozumiano, że tworząca się silna, zdrowa i prawa ideologja, zdolna jest przezwyciężyć każdą organizację partyjną, choćby wyznawcy ideologji tej organizacyjnie nie byli związani.

Staliśmy się tedy niebezpieczni. — Wszak zagroziliśmy wyłącznemu panowaniu „Młodzieży Wszechpolskiej" w świecie akad., zdobytemu w długoletnich i niewybrednych walkach.

I wtedy zakotłowało się w światku akademickim, w światku wykrojonym z życia akademickiego, w światku, do którego mogą wejść tylko ci, którzy pod ideologją „Młodzieży Wszechpolskiej" położyli podpis swój, w światku, który nazywa się szumnie „ogółem młodzieży akademickiej", choć do ogółu daleko..., w tym wreszcie światku, którego wyłącznymi panami są menerzy wszechpolscy.

Walka przeciw nam weszła na zwyczajne zresztą tory. Odstawiona po ostatnich zwycięskich bojach amunicja została przeciw nam zastosowana. A arsenał to obfity, choć mało piękny. — Jest tam **demagogja, zohydzanie i szkalowanie, insynuowanie niewypowiedzianych powiedzeń, niedokonanych czynów, niepomyślanych myśli i wiele tym podobnych pocisków.**

Do pracy ideowej w warunkach dzisiejszych potrzeba silnych nerwów. — Nie brak nam ich. To też nie przejęliśmy się tem, że ktoś kogoś wziął pod ręką i szeptał mu na ucho, żeśmy masoni, że „niektórzy z nas (tj. współpracowników „Myśli i Pracy") jeździli do Szwajcarji (gdzie był rzekomo zjazd masonów) po instrukcje obojętnie przyjęliśmy odsuwanie nas jednego po drugim od pracy w towarzystwach, śmialiśmy się szczerze z szerzonych o nas, a dochodzących nas plotek, oszczerstw i kłamstw, bo wiemy, że tonący źdźbła chwyta się, a także, że zgłodniały pomija skrupuły moralne, gdy pożera towarzysza-człowieka, by le tylko samemu żyć...

Ocenę metod, stosowanych wobec nas, pozostawiamy czytelnikom. W wir walki partyjnej nie rzucimy się i nadal **wystarczy nam świadomość, że przyczyniamy się do stworzenia wielkiej idei i że w pracy tej mamy coraz więcej współpracowników i zwolenników.**

* * *

Ostatnio doszła nas wiadomość, że kierowany przez młodzież wszechpolską zarząd Centrali Towarzystw Samopomocowych pragnie spowodować kierowany również przez nią Lwowski Komitet Akademicki do zwołania **Wiecu ogólno-akademickiego, którego zadaniem miałoby być spowodowanie młodzieży do wypowiedzenia się przeciw działalności Trybuny Akademickiej, „Myśl i Praca".** Jeden z kolegów opracowuje podobnoć już teraz referat dla tego wiecu.

Nie wiadomo, czy śmiać się z tego konceptu, czy też opłakiwać jego autorów, że łudzą się, by udało im się jak stado baranów zegnać młodzież akademicką **dla podeptania najwyższej i naprawdę poważnej instancji życia akademickiego przez nadużycie jej do porachunków partyjnych.** — Do tego zdolni są ci, którzy taki wiec zwołaliby, — **młodzież zanadto siebie ceni, by pozwolić poniewierać instytucjami, powołanemi do wyrażania przez młodzież opinji w sprawach naprawdę ogół dotyczących i na to odpowiednio zareaguje.**

W. J. Medyński.

Demokratyczna reprezentacja akad.

Szerokie koła młodzieży zainteresowały się żywo problemami przez nas poruszonemi, dowodem tego poniższy artykuł. — Redakcja.

Korzystając z gościnnych szpalt Nowej Trybuny Akademickiej chciałbym w ogólnych zarysach naszkicować plan reorganizacji życia akademickiego, a w pierwszym rzędzie jego władz naczelnych na podstawach demokratycznych. K. T. Kielanowski w swoim ostatnim artykule stwierdził dobitnie, że nasze dotychczasowe władze naczelne już od dawna nie reprezentują nawet ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej, co więcej, że stan takiego bezhołowia szkodzi najżywotniejszym interesom młodzieży.

Taka jest też opinja mniej więcej wielu samopomocowców, z któremi nie jednokrotnie w tej sprawie rozmawiałem.

Zastanówmy się wpierw dlaczego nasze oficjalne „władze" nie spełniły swego zadania, gdzie tkwi przyczyna choroby naszego ustroju akademickiego. Obecnie panujący chaos organizacyjny w stowarzyszeniach naukowych, samopomocowych przyczynia się do zupełnego mienal rozkładu tych organizacyj, który powoduje w konsekwencji swej brak zainteresowania szerszych mas akademickich temi stowarzyszeniami i prowadzi do obniżenia poziomu całego życia akademickiego. Powodem tego chaosu jest z jednej strony zasadniczo wadliwa struktura organizacyjna życia akademickiego, z drugiej strony zaś brak podziału kompetencji i brak zespolenia środków gospodarki finansowej, powodujący marnotrawstwo czasu, ludzi i pieniędzy.

Wadliwa struktura organizacyjna stowarzyszeń akademickich (mam tu na myśli NKA. i jego komitety lokalne) w rezultacie swoim zmieniła organizacje akademickie na odskocznię niezdrowej i szkodliwej agitacji partyjno-politycznej w większości środowisk akademickich, zapoznając faktyczne cele organizacji zawodowo-akademickich. Z tą wadliwą strukturą organizacyjną walczyła już oddawna młodzież demokratyczna ludowa i socjalistyczna.

Wspomnę tylko, że zgodnie z oświadczeniem Bloku Demokratycznego, złożonem na zjeździe poznańskim Zw. Nar. PMA. w maju 1927 — Związek Polskiej Młodz. Dem. Szkół Wyższych do Zw. Nar. PMA. nie wchodzi i instytucję tę w dalszym ciągu zwalcza najkategoryczniej, odmawiając jej prawa reprezentowania ogółu młodzieży polskiej.

Dziś NKA. reprezentuje tylko pewną część młodzieży polskiej: Młodzież Wszechpolską i jej ekspozyturę Młodych OWP.

Wszystkie inne ugrupowania młodzieży akademickiej, począwszy od „Odrodzenia", a skończywszy na Związku Niezal. Młodz. Socj. stoją w zasadniczej opozycji do NKA. Obok NKA. istnieje jeszcze druga naczelna władza ogólno-akademicka: jest nim Ogólnopolski Związek Bratnich Pomocy. W odróżnieniu od szeregu innych stowarzyszeń ma on wyraźnie określone cele i zadania, rozporządza, jak na nasze stosunki, dobrze zorganizowanemi siłami Bratnich Pomocy i posiada skromne fundusze na prowadzenie swej pracy. Tylko trzeba chcieć i umieć realizować zadania Związku. A do tych należą:

1. Ogólne kierownictwo sprawami samopomocy akademickiej we wszystkich środowiskach i reprezentowanie tych spraw wobec społeczeństwa i rządu.

2. Utrzymywanie kontaktu między środowiskami, dawanie ogólnych wskazań, inicjowanie akcyj ogólnokrajowych, czyteż środowiskowych, oraz naprawianie poważniejszych odchyleń w pracy środowisk od linji wytycznych samopomocy akademickiej.

3. Wykonanie uchwał Zjazdów Związku i szereg spraw bieżących natury administracyjnej.

Jakżeż mizernie przedstawia się ta praca w świetle ostatniego Zjazdu O. Z. B. P. w Wilnie. Na pamiętnym zjeździe Związku Bratnich Pomocy w Zakopanem w grudniu 1927 r. kol. Kempfi został głosami Młodz. Wszechpolskiej i OWP. wybrany prezesem OZBP., a jako prezes nadawał piętno pracy całemu zarządowi. Trzeba stwierdzić, że kol. Kempfi ze swego zadania się nie wywiązał, albowiem w najważniejszych sprawach dotyczących młodzieży, nikt nie bronił jej interesów przed władzami. Wiemy, że kol. Kempfi ani razu nie był u min. WR. i OP., a spraw ważnych chyba nie brakło. Podobno w ostatnich tygodniach kadencji starego zarządu p. Prezydent Rzeczypospolitej nie przyjął k. Kempfiego na audjencji, prosząc o wyznaczenie innego członka Prezydjum. Związek Bratnich Pomocy, najpoważniejsza organizacja akademicka nie ma dostępu ani do Głowy Państwa ani do Rządu, bowiem kierują nią wpływy wybitnie partyjne. Jedynie poprawny był stosunek do NKA. Wszyliści siedzieli mocno w NKA., bronili miejscowych Komitetów NKA., podpisywali wspólnie z NKA. odezwy. A na terenie Bratnich Pomocy panowała bierność. Dzięki tej bierności byliśmy świadkami rozwiązywania zarządów bratniackich i wyznaczania komisarzy przez senaty akademickie (we Lwowie i w Lublinie). Nasza autonomja o starych tradycjach została w ten sposób zagrożona, a w obronie jej nie stanęły nasze naczelne władze samopomocowe.

Wobec powyższego sądzę, że jest czas najwyższy przystąpić do gruntownej i zupełnej reorganizacji życia stowarzyszeń akademickich na zasadzie powszechnej reprezentacji ogólnoakademickiej z jednej, a oparcia całego życia samopomocowego młodzieży akademickiej na racjonalnych zasadach syndykalistycznych z drugiej strony.

Zdzisław Mleniewski.

Rysy na gmachu wszechpolskim.

Dnia 28 ub. m. odbyło się w mieszkaniu jednego z zaangażowanych członków Lw. Koła Młodzieży Wszechpolskiej zebranie, w którem prócz gospodarza wzięło udział trzynastu kolegów, odgrywających w życiu Młodzieży Wszechpolskiej poważną rolę. Celem zebrania tego, o charakterze poufnym, **było omówienie sytuacji Młodzieży Wszechpolskiej i celowości pracy pod sztandarami tego ugrupowania polityczno-ideowego.** W dłuższej dyskusji podnoszono zdeaktualizowanie ideologji wszechpolskiej, bezcelowość

opozycyjnego stanowiska jej — za Stronnictwem Narodowem — wobec obecnego Rządu oraz szereg innych podobnych kwestyj, które z ust członków Młodzieży Wszechpolskiej nie często można usłyszeć. **W wyniku zebrania postanowiła grupa ta korzystając z odpowiedniej konjunktury z Młodzieży Wszechpolskiej wystąpić, przyczem podnoszono, że w wypadku secesji zostałaby przez znaczną część członków Młodzieży Wszechpolskiej czynnie poparta.**

Ta niewielka garść informacyj, którą zdołaliśmy uzyskać o poufnem zebraniu, potwierdza głosy tych kolegów, którzy w dyskusjach na łamach „Myśli i Pracy" podnosili fakt przeżycia się ideologji wszechpolskiej. Świadczy również o zrozumieniu tego przynajmniej przez frakcję Młodzieży Wszechpolskiej. Nie wiemy, w jakim kierunku secesja pójdzie, w każdym razie witamy w niej objaw zdrowego zastanowienia się nad sytuacją obecną i dowód, że myśl akademicka ulega jednak pewnej ewolucji. Niemniej uważamy za godne potępienia metody tych kolegów, którzy działanie swe prowadzą w sposób konspiracyjny w łonie Młodzieży Wszechpolskiej. Byłoby rzeczą odpowiedniejszą wobec zrozumienia nieżyciowości tej organizacji opuścić ją otwarcie, aniżeli potajemnie, będąc jej członkami, działać na jej szkodę. Cel środków nie uświęca.

Coś było...

Coś było i minęło
I może już nie wróci — —
Wspomnieniem nie zasmuci,
Nie rozraduje śmiechem —
Tak nagle przepłynęło
Jak bystra rzeki woda —
— A jednak...
— bardzo szkoda.
Że nie powróci echem...
— Bo w wszystkiem, co przemiła
W dalekiej czasu głuszy
Ukrywa się — malutka
Cząsteczka naszej duszy.

Janina Wąsowiczówna.

Rozwiązanie „Studenckie Hromady".

Ostatnio Senat Uniwersytetu J. K., opierając się na przepisach ustawy o szkołach akademickich, rozwiązał istniejące przy tej uczelni i przez nią legalizowane stowarzyszenie „Studencka Hromada".

„Studencka Hromada" miała wedle swego statutu charakter towarzystwa samopomocowo-naukowego, w rzeczywistości jednak na polu tem niewiele dokonywała, prowadząc działalność jaskrawie polityczną i antypaństwową oraz gromadząc wśród członków swych najbardziej wywrotowe elementy, osobników, którzy niejednokrotnie byli przed sądami o działanie antypaństwowe oskarżeni i skazywani.

Decyzję Senatu U. J. K. należy powitać z pełnem uznaniem zrozumienia przezeń szkodliwości działania towarzystw akademickich w rodzaju „Studenckiej Hromady". Być może, że na „Studenckiej Hromadzie" likwidowanie wywrotowych organizacyj działających przy U. J. K. nie skończyło się.

Jesteśmy zwolennikami jak najlepszego współżycia Polaków z Rusinami i dlatego stoimy na stanowisku, że wobec separatystów należy postępować jak najbezwzględniej jako przeciw wrogom państwowości polskiej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kol. Władysław Pańczak. Za wiersz pt. „Smutek" bardzo dziękujemy. Zamieścimy w następnym numerze.

Młodzież akademicka a handel.

Zaiste dziwną jest rzeczą, że dzisiaj, kiedy od dziesięciu z górą lat mamy już własne niepodległe państwo, spotyka się jeszcze często ludzi odnoszących się z pewnem uprzedzeniem do wszystkiego, co ma jakąś łączność z handlem. Objawy te spotykamy szczególnie u nas, na terenie Małopolski — a są to pozostałości, reminiscencje z czasów jeszcze austrjackich, kiedy to wprost za hańbę rodziny poczytywano młodzieńca, który zamierzał powiększyć szeregi kupców; — natomiast godnem każdego inteligenta było przedewszystkiem stanowisko c. k. urzędnika, ewentualnie adwokata, lekarza... Rezultatem tego tradycyjnego uprzedzenia był oczywiście smutny, i dziś poważnie dający się we znaki, fakt, że handel i przemysł przechodził w ręce obce.

Co więcej, handel, nie posiadając szermierzy fachowych i odpowiednio wykształconych, zasklepiał się, i zamiast iść po linji rozwoju gospodarczego Zachodu, przybierał cechy i formy wschodnie.

To też nic dziwnego, że w odrodzonej Polsce, zwłaszcza eksport nie mógł wytrzymać konkurencji innych państw europejskich — co więcej, towary zagraniczne, jakościowo lepsze, a bez porównania tańsze, poczęły zalewać rynek wewnętrzny, konkurując z rodzimą produkcją we własnem państwie.

Wielkim krokiem ku naprawie tych przykrych stosunków było założenie Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, Akademji Eksportowej we Lwowie, a później wyższych szkół handlowych w Krakowie i Poznaniu, co dało gwarancję, że wykwalifikowane kadry handlowców, z czasem zdołają wprowadzić handel i przemysł polski na tory europejskie, na rynek światowy.

Brakło natomiast dotąd inicjatywy ze strony młodzieży akademickiej do zakładania własnych przedsiębiorstw handlowych, w przeciwieństwie do naszych sąsiadów zachodnich, gdzie podobne przedsiębiorstwa, gorliwie popierane przez społeczeństwo, doskonale się rozwijają.

Toteż z radością przed rokiem powitaliśmy inicjatywę Br. Pom. W. S. H. Z., założenia Spółdzielni Studentów Wyższych Uczelni. Powyższa instytucja miała pierwotnie za zadanie dostarczać Kolegom, po cenach przystępnych artykuły codziennego użytku. Wobec zbyt skromnego kapitału zakładowego — nie mogła jednakże się należycie rozwijać i rozszerzać. To też obecny Zarząd, rekrutujący się z pośród studentów W. S. H. Z. zgodnie z decyzją Rady Nadzorczej, postanowił po gruntownej reorganizacji usilnie dążyć do tego, by przemienić Spółdzielnię z dotychczasowej, na instytucję par excellence handlową.

Wśród szeroko zakrojonego planu, znajduje się między innemi zakładanie filij w całej Małopolsce, a po skartelizowaniu się z bratniemi instytucjami w Warszawie, Krakowie, i Poznaniu, w całej Polsce — które to oddziały prowadzone fachowo według zasad nowoczesnego handlu, przy zastosowaniu najnowszych metod reklamy i racjonalnej kalkulacji — przyczyniłyby się do podniesienia zagranicą opinji o polskich przedsiębiorstwach handlowych — nie mówiąc już o terenie doskonałych praktyk dla przyszłych polskich kupców. By móc jednakże skutecznie rywalizować z liczną a wrogą nam konkurencją, Zarząd zmuszony jest dążyć przedewszystkiem do zwiększenia kapitału zakładowego, który po dziś dzień wynosi skromną cyfrę 5.100 zł. przyczem zaznaczyć należy, że głównymi udziałowcami są Bratnie Pomoce (z udziałem 5.000 zł.). Młodzież akademicka powinna wykazać światu, iż wbrew tradycyjnym przesądom potrafi i na tem polu coś zdziałać.

Zwracamy się więc z gorącym apelem do starszego społeczeństwa a szczególnie do byłych akademików, by zechcieli moralnie popierać wysiłki młodzieży akademickiej, nie mówiąc już o społeczności akademickiej, której obowiązkiem i punktem ambicji być powinno, zapisać się na członka Spółdzielni, oraz zaopatrywać się w towary we własnym interesie tylko w tejże Instytucji.

Mast.

Na marginesie nauki.

Życie akademickie w bystrej swej fali niesie wiele przeróżnych wartości które trzeba z pomocą dobrej woli zużytkować. Psychologja studencka każe iść za tem, co ma posmak sensacji i co jest „par excellence" interesujące. Stąd rozbudziło się silne ożywienie w dziedzinie polityki i samopomocy. Uważając, że i polityka i samopomoc są zjawiskami w życiu akademickiem koniecznemi i pożytecznemi, stwierdzić muszę, że na równym, a nawet **wyższym piedestale powinien stać kult nauki, jako elementu dla akademika najistotniejszego.** My przecież jesteśmy tej nauki i wiedzy alumnami, na naszych uczelniach widnieją napisy „litteris et artibus", my jesteśmy opiekunami Znicza kultury narodowej, a jednak niestety w dziedzinie nadobowiązkowego pogłębienia wiedzy robi się atomicznie mało. Ostatnia konferencja kół naukowych była dla nas świadectwem ubóstwa, była probierzem naszego zainteresowania się problemami naukowemi, roztrząsanemi w poszczególnych Kołach naukowych. **Bo parodją była obecność pięciu delegatów.** Tam, gdzie nie bardzo potrzeba, wszyscy się garną, a posiedzenia zasadnicze ze względu na nasze studjum mrożą krew w żyłach swemi pustkami.

Wolę być jednak optymistą, wolę uważać przytoczony wypadek za sporadyczny, pragnę jednak przypomnieć tzw. czynnikom kompetentnym w Kołach naukowych o obowiązku zrobienia rachunku sumienia z dotychczasowej pracy. Wiem, że i w Kołach naukowych są chlubne wyjątki, ale apeluję do tej większości. Przyznanie się do winy i przyrzeczenie poprawy będzie krokiem wysoce ewolucyjnym.

Wierzę, że młodzież akademicka wykaże, iż naukę także umie cenić i zechce jej poświęcić więcej czasu i dobrej woli. — Bo oprócz egzaminów i seminarjów praca w Kołach naukowych jest **prawdziwą kuźnicą wiedzy i specjalizacji naukowej.**

R. Prystupa.

Kronika.

Feljeton „Zezem" kol. Wiktora Budzyńskiego pt. „Święta a la Varsovie" z powodu nawału aktualnego materjału oraz wyjątkowych rozmiarów feljetonu zamieścimy w następnym numerze.

Z życia Korporacyj. Święto ogólnokorporacyjne zostało wyznaczone na dzień 4 maja i będzie połączone z uroczystościami jubileuszowemi K! Scytia.

Ogólnosłowiański Kongres Medyków odbędzie się podczas Wystawy Krajowej w Poznaniu. Spodziewany jest zjazd delegatów wszystkich państw słowiańskich. Przedmiotem obrad będzie kwestja wymiany studentów, celem odbywania praktyki lekarskiej w różnych krajach.

Jubileusz Koła Historyków w dniu 18 kwietnia zapowiada się pod każdym względem okazale. Udział znakomitych gości byłych członków Koła jest zapewniony. Komitet organizacyjny czyni gorączkowe przygotowania jubileuszowe. Wkrótce ukaże się również doskonale redagowana Księga pamiątkowa, zawierająca prace studentów z zakresu historji.

Akademicki Komitet Wystawy Krajowej w Poznaniu, jako agenda CTSu pod kierownictwem kol. Wł. Pańczaka wysłał już znaczną ilość eksponatów, ilustrujących życie akademickie na terenie Lwowa. Na eksponaty oprócz fotografji, wydawnictw akademickich i wykazów statystycznych, złożyły się pamiątki z doniosłych chwil w życiu akademika lwowskiego. Komitet dołożył wszelkich starań, by odtworzyć jak najwierniej nasze życie akademickie na Wystawie. Żałować jedynie należy, że bardzo słabo podkreślono rolę młodzieży akademickiej w obronie Lwowa, która jest dla nas jedną z najchlubniejszych kart. Winę ponoszą odpowiednie instytucje, które nie wyzyskały wszystkich środków mogących się przyczynić do uświetnienia tego momentu.

„Filomata" nr. 2 ukazał się onegdaj, budząc niezmierne zainteresowanie ze względu na artykuły pióra najwybitniejszych polskich uczonych. Nieocenione to dla rozwoju kultury klasycznej pismo, powinno się znaleźć w ręku każdego akademika. Adres redakcji: Prof. dr. R. Ganszyniec, ul. Potockiego 38. **(rp.)**

Wojskowe badanie akademików-lotników. Wydział lotnictwa cywilnego Min. komunikacji przeprowadza obecnie w porozumieniu z odnośnemi władzami wojskowemi badania lotniczo lekarskie akademików prowincjonalnych. Ogółem poddanych będzie tym badaniom 150 akademików ze Lwowa, Krakowa, Poznania i Wilna. Celem tych badań jest wyodrębnienie odpowiedniego materjału, który podejmie prace w akademickich klubach lotniczych. Cała akcja pozostaje w związku z rozpoczynającym się wiosennym sezonem ożywionej działalności lotniczych klubów akademickich. Jak się dowiadujemy na Uczelnie lwowskie przypada 40 akademików.

Dar na rzecz Sanatorjum w Mikuliczynie. Towarzystwo Akcyjne Zakładów Metalowych, Konrad Jarnuszkiewicz i Ska w Warszawie, ofiarowało na cele Domu Zdrowia Studentów Lwowskich Szkół akademickich w Mikuliczynie kwotę 1.000 zł., za którą Zarząd „Opieki zdrowotnej" studentów trzech lwowskich szkół akademickich składa jak najgoretsze podziękowanie.

Z ust do ust podawajcie sobie hasło: swój do swego po swoje! Obowiązkiem moralnym każdej Koleżanki i każdego Kolegi jest popierać własną placówkę handlową. Spółdzielnia Studentów Wyższych Uczelni, której głównymi udziałowcami są Bratnie Pomoce, dostarczy Wam po cenach bezwzględnie konkurencyjnych najlepsze jakością artykuły papiernicze, galanteryjne, kosmetyczne, spożywcze oraz wykona wszelkie prace drukarskie, introligatorskie, rytownicze. Tłumnie więc spieszcie na ul. Senatorską (Łozińskiego 7). Zapisujcie się na członków - udziałowców (udział tylko 5 zł. i specj. rabat od zakupionych towarów). Grosz do grosza, a powstanie potęga finansowa, zdolna usunąć wrogą nam konkurencję. Pokażmy światu że młodzież polska i na tem polu potrafi coś zdziałać. Pamiętajcie, że od waszej solidarności i od waszej agitacji zależy rozwój Spółdzielni Stud. Wyższych Uczelni we Lwowie.

Radjofon.

Środa, 10 kwietnia.

Warszawa. (1385) 12'10 Program dla dzieci wiejskich. — 15'10 „Naprawa Rzeczypospolitej w XVIII. w." wygł. prof. H. Mościcki. — 15'50 Muzyka płyt gramofonowych. 27'25 Koncert popularny orkiestry Polskiego Radja. — 19'10 „W sercu Beskidu zachodniego" wygł. wiz. Michał Siwak. — 20'10 Koncert muzyki rumuńskiej. — 21 Literacki występ autorski. — 21'35 Recital fortepianowy Bolesława Kona. 22'30 Transmisja muzyki lekkiej z „Oazy".

Kraków. (314) 17 „Szwajcarja kaszubska" wygł. W. Pawlik. — 17'25 „Konstytucja Trzeciego Maja" wygł. J. Korta. 21 Literacki występ Marji Pawlikowskiej.

Poznań. (339) 17'55 Godzina dla miłośników muzyki kameralnej. — 18'50 Kuuprogram. — 20'30 Pierwsza audycja z cyklu wieczorów ludowych. — 21'50 Interludjum muzyczne. — 21'35 Koncert wokalny Ewy Mańczakowej. — 22'30 Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka".

Katowice. (416) 17 „Z dziejów miasta Rybnika" wygł. prof. W. Dzięgiel. — 20'30 Koncert wieczorny.

Wilno. (455) 17 Audycja literacka. 17'55 Koncert orkiestry wojskowej. — 19'25 „O największych lunetach astronomicznych" wygł. dr. St. Szeligowski.

Kijów. (775) 18'30 „Carmen". opera Bizeta.

Budapeszt. (544) 19'30 Transmisja z Opery królewskiej.

Berno. (406) 20'30 Wieczór operetkowy.

Rzym. (443) „Mefisto". opera Boita.

Daventry. (482) 21 Transmisja koncertu z Queens Hall.

Wiedeń. (519) 20'05 Koncert chóru Opery wiedeńskiej.

Frankfurt. (431) 19'30 „Don Pasquale". opera Donizetti'ego.

Wrocław. (321) 20'15 Koncert symfoniczny Filharmonji śląskiej.

Praga. (343) 20 Wieczór rumuński.

Czwartek. 11 kwietnia.

Warszawa. (1385) Godz. 12.35: Koncert dla młodzieży szkolnej z Filharmonji. — 15.35: „Wielka rewolucja francuska i jej następstwa" wygł. prof. J. Iwaszkiewicz. — 17.55: Czwarty koncert muzyki współczesnej. — 19: „Słowacki" odczyt dr. K. Górskiego. — 20.30: Koncert orkiestry Polskiego Radja. — 21.15: Wieczór literacki. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z dancingu w „Oazie".

Kraków. (314) 17: „Estetyka wnętrza" wygł. dr. H. d'Abancourt. — 17.25: „Marja Rodziewiczówna jako twórcza strażniczka ducha i ziemi naszych kresów" wygł. prof. dr. M. Szyszko. — 20.05: Koncert kompozytorski prof. S. Lipskiego. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavilion".

Poznań. (339) 20.30: Recital fortepianowy Nadziei Padlewskiej.

Katowice. (416) 17: „Zabobony i przesądy na przełomie wieków" wygł. R. Sumowski. — 22.30: Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astoria".

Wilno. (455) 20.25: Koncert duetów.

Praga. (343) 19.30: Koncert symfoniczny Filharmonji czeskiej.

Mediolan. (504) 20.30: „Safo" opera Pacini'ego.

Daventry. (482) 16: Koncert symfoniczny z Bournemouth. — 21: Transmisja koncertu z Poepie's Palace.

Bern. (406) 20: „Królowa maju" opera Gluecka.

Wiedeń. (519) 20.05: „Afrodyta" i „Das Heidentor" opery M. Oberleithnera.

Królewiec. (280) 21: „Am Teetisch" komedja Słobody.

Stuttgart. (374) 20: Transmisja koncertu symfonicznego z Liederhalle.

Wrocław. (321) 20: „Fidelio" opera Beethovena.

Kronika gospodarcza.

= **Przemysł elektrotechniczno - instalatorski.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu donosi, że w miesiącu ubiegłym zauważyć się dało ożywienie w tej branży, specjalnie w Poznaniu, z powodu prac na terenach Powszechnej Wystawy Krajowej. Zarówno dostawcy, jak i firmy miejscowe interesowały się nowoczesną reklamą świetlną, między innemi rurkową (Neon). Personel monterski jest w zupełności zajęty. Ceny na materjały bez zmiany, z wyjątkiem miedzi, której ceny się podniosły i nie są ustalone. Wypłacalność klijentów pogorszyła się znacznie, protesty weksli są na porządku dziennym, jednak mniej z właściwej branży elektrotechnicznej, jak raczej u kupców detalistów, prowadzących pokrewne materjały, jak baterje elektryczne itp.

= **Eksport żołądków cielęcych.** Według sprawozdania Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie w eksporcie żołądków cielęcych dał się zauważyć w lutym r. b. zupełny zastój. Jednym z głównych powodów były trudności komunikacyjne, które uniemożliwiły wysyłkę towaru. O ile idzie o widoki zbytu, to na uwagę zasługuje przedewszystkiem rynek duński, gdzie towar nasz jest nadal poszukiwany skutkiem specjalnych właściwości i uzyskuje korzystną cenę. Ponadto nadchodzą zapytania o nasz towar tylko ze Szwecji, w innych bowiem krajach europejskich stosunki nie kształtują się dla nas obecnie pomyślnie ze względu na dużą podaż towaru miejscowego.

= **Szkoła Rolnicza na pograniczu.** Korpus Ochrony Pogranicza dla uczczenia 5-lecia swego istnienia pragnie wznieść na Kresach trwały pomnik kultury polskiej w postaci szkoły rolniczej. W tej sprawie szef sztabu Korpusu, pułk. Maruszewski, odbędzie w połowie przyszłego tygodnia konferencję z naczelnikiem oświaty rolniczej w ministerstwie rolnictwa, p. Miśkiewiczem w sprawie ustalenia typu szkoły i miejsca jej budowy.

= **Sprawa „Orbisu".** Pertraktacje w sprawie przejęcia „Orbisu" przez nowe konsorcjum dobiegają końca. Propozycje kapitałów zagranicznych odrzucono i „Orbis" przejmują kapitały wyłącznie polskie, przyczem układy toczą się z kilkoma grupami polskiemi. Mają być one zakończone tak, aby „Orbis" został gruntownie zreorganizowany i mógł rozpocząć działalność przed otwarciem P. W. K. Jeśliby pertraktacje nie osiągnęły pozytywnych rezultatów, wówczas „Orbis" wystąpi z działalnością w okresie trwania P. W. K. w zarządzie ministerstwa komunikacji.

Z giełdy.

Lwów, 9 kwietnia.

Dolar w obrotach prywatnych 894 do 894.50. W transakcjach międzybankowych notowano Nowy Jork 890—890.50, Londyn 43.26—43.30. Zurych 171.55—171.75. Praga 26.37—26.39. Wiedeń 125.25—125.40. Berlin 211.45—211.65. Dolary silne. Podaż w dewizach wystarczająca, obroty skromne. W akcjach ruch mały. Z akcyj bankowych: skromne obroty akcjami Banku Polskiego. Z przemysłowych kupowano: Gazolinę, Gazy Wsch. i Parowozy. Z papierów państwowych kupowano: 5 proc. konwers. i dolarówkę, którą wykazuje w dalszym ciągu tendencję silną. Tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 9-go kwietnia. (Tel. wł.) Na dzisiejszej dzieldzie walutowej słabsze dewizy na Sztokholm i Włochy, popyt normalny.

Za dolara gotówkowego w obrotach pozagiełdowych żądano 8.94.

Rubel złoty 4.61.

Akcjami obroty bardzo małe, tendencja niejednolita.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 9-go kwietnia. (Tel. wł.) Londyn 43.30, Berlin 47.0—47.40, Berlin (wypłaty na Warszawę) 47.15—47.35, Berlin (wypłaty na Poznań) 47.15—47.35, Gdańsk 47.73—47.87, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.70—57.84, Wiedeń (czeki) 79.67—79.95. Zurych 58.30, Praga 377.80—379.80.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 9-go kwietnia. (Tel. wł.) Bank Kwilecki i Potocki 88.0, Cegielski 41.0.

ZBOŻE.

Lwów, 9 kwietnia.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Żyto owies, hreczka i otręby żytnie zniżkują w cenie. Pozatem sytuacja bez zmiany. Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie mdłe.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych: żyto małop. loco stacja załadow. 34—34.50, owies małopolski loco stacja załadowania 31—32, hreczka 43—44, otręby żytnie 22.50—23.

Żyto małopolskie loco wagon Lwów: 36—37, owies małop., loco wagon Lwów 33.50—34.50, otręby żytnie 23—23.50.

Inne kursy niezmienione.

Obroty giełdowe: 5 proc. Konwers. 66.60, Bank Polski 162, Gazolina 27.50, Gazy Wsch. 23.25, 23.50, Parowozy 23.25, 23.50, Dolarówka 92, 92.25, 93, 94.

+ **Potomek bohatera walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych sprzedał głos za dwa dolary.** Podczas ostatnich wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych miał miejsce pewien drobny wypadek, rzucający charakterystyczne światło na panujące w Stanach Zjednoczonych warunki. W Chicago przyłapano na gorącym uczynku głosowania pod fałszywem nazwiskiem niejakiego Harry'ego Gates'a. Przyznał on się do winy, oświadczając, że oszustwa chciał dokonać z nędzy, gdyż za złożenie swego głosu wyborczego pod fałszywem nazwiskiem miał otrzymać jako wynagrodzenie 2 dolary. Gates jest potomkiem generała, który walczył pod rozkazami Waszyngtona w wojnie o niepodległość i ostatnio, nie mogąc znaleźć pracy, znalazł się w skrajnej nędzy. I to się działo w bogatych, duszących się od nadmiaru złota Stanach Zjednoczonych.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowolnowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

PŁACIMY wysokie ceny za **złoto, brylanty i perły** Dąbrowski-Rozwarzewski, Lwów. (Hotel Georgea) Akademicka 2. Otrzymowania listownie. 3151

SAMOCHODY osobowe 2, 4 i 6-cio osobowe, okazyjnie do sprzedania „Pilot" Lwów, Batorego 4. 3153

SYPIALNIA cytrynowa z intarsjami (17 sztuk) do sprzedania. Wiadomość: Sykstuska 49 II p. na prawo, od 4—5. 3160

PIESKI pincze francuskie jedwabiste, rasowe, białe, nader rzadkie wspaniałe okazy dla amatorów do nabycia. Zgłoszenia od godz. 5 do 7 wieczorem ul. Lenartowicza 1. 21. II p. drzwi na prawo. 3164

FORTEPIAN „Wirtha" pierwszej jakości i pianino nowe znakomite, piękne, za gotówkę sprzedam niedrogo Kopernika 28. Sklenarski. 3167

ZNAKOMITE sadzonki winogronowe o silnych korzeniach sprzeda Zarząd dóbr Skała w Zbruczem 2590

WYKWINTNE kapelusze damskie (nowości sezonu) poleca najtaniej Helena Müller, Nabielaka 45 Przetoki modnie, tanio 3055

HERBOWE kamienie sygnetowe stare tanio sprzedaje Taroszewski, Rom nowicza 9. 3102

GDY się popsuje coś w twej złotej broszy — Mandi naprawi starannie za 100 groszy. Kopernika 14. naprzeciw Kina. 2127

GARNITURY salonowe stylowe w wielkim wyborze po cenach umiarkowanych do nabycia w „Lamusie" Romanowicza 10. 3121

MEBELKI antyczne, bronzy, kryształy, obrazy starych mistrzów i malarzy polskich oraz bogaty dobór rycin angielskich poleca „Lamus", Romanowicza 10. 3120

KOŃ wierzchowy, wałach gniady, w 8 roku, dobrej krwi, rosły, okazałej budowy, bez wad, dobrze ujeżdżony, także dla celów sportowych, do sprzedania. Wiadomość: Dowództwo 6 p. Ł. Ł. ul. Teatyńska 3123

PIĘKNA parcela przy ul. Japońskiej we Lwowie sprzedam. Dr. Bucholz. Lwów, ul. św. Mikołaja 3. 314

Kolej linwowa

dla przestrzeni 7 km.

Kompletny materjał bez motoru do sprzedania. Bliższych informacji udzieli Dyrekcja lasów liebiegowskich w Stanisławowie, skrytka pocztowa 16. 3099

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltenreich. Lwów, ul. Marjacki 5 3869

DRZEWKA owocowe morwowe, morele, brzoskwinie, śliwy, winogrona doborowe ozdobne poleca Szkółka drzew, Lwów, Kalwarkowska 71, cenniki bezpłatnie. 3022

PENSJONATY!!

każdy jedynasty — materac — kołdra poduszka — prześcieradło — poszewka

ZA DARMO

dla reklamy premiuje firma

WŁADYSŁAW WEBER, Lwów, Batorego 7.

Pierwszorzędna wytwórnia pościeli. — Cenniki darmo. — Ważne do 15-go kwietnia 1929. Przy mniejszym zapotrzebowaniu stosowny opust. 2389

Obrzymi wybór i bajecznie tanio!!

Kołdry wełniane, Materace, Poduszki, Koce, Dywany, Kapy, Firanki, Prześcieradła, Poszewki — poleca

W. IŻYCKI LWÓW Kopernika 3

Dla pensjonatów ceny fabryczne. Cenniki darmo. 2480

SUKNA - KAMGARNY - KOCE - KOŁDRY - PŁÓTNA - OBUWIE

gotową i do miary odzież

męską, damską i dla księży poleca na spłaty

„RODOHAN" Lwów, Rynek 43 - Tel. 15-70. 1744

OKAZJA dla leśników, — żywe ciemne górskie wiewiórki, kuny leśne, jarząbki, cietrzenie, rysie, żbiki, wydry, młode niedźwiedzie kupuję. Za żywe okazy płacę wysokie zimowe ceny handlowe. Hanusz Warszawa, Żoliborz, Aleja Wojska Polskiego 29 2971

Szczotki rozmaite, wiéra stalowe, masę francuską, wosk terpentynę, trzepaczki, sukna do podłóg, ścierki, irchy, rogóżki, sznury do bielizny i t. p. poleca

Józef Koleżanski

BATOREGO 34 a 2864

NAJROZMAITSZE PANTOFLE I PAPUCZE

poleca i wykonuje na zamówienie

Fabryka Pantofli Lwów, ul. Wronowska 4

(boczna Kopernika) telefon 59-88. 1105

SPECJALNĄ MASZYNĄ

GRĘPLUJE — PRZERABIA i POKRYWA

KOŁDRY - MATERACE

Fabryka Pościeli Lwów, Koralnicka 6. Telef. 37—72. 3088

1740

NOWOŚCI POWIEŚCIOWE.

A. Assolant:

„Przyjaciółka Kapitana" powieść egzotyczna . . . . . Zł. 1·25

Eliginsza Bertheta:

„O Życie i Miłość" cykl powieści przedhistorycznych w trzech tomach:

1) **Szlakiem mamutów** . . Zł. 1·25
2) **Władczyni Osady** . . „ 1·85
3) **Dzielny Gall i Mściwy Druida** . . . . . „ 1·95

Cena 3 tomów Zł. 5·—.

A. Kołontaj:

„Wasyl sa" powieść ze stosunków bolszewickich . . . . „ 3·—

T. Triłby: 1566

„Kuleczka" powieść . . „ 3·80

Kuleczka to zachwycający typ rzadko dziś spotykanej szlachetnej młodej kobiety.

Noelle Roger.

OCZY BUDDY

Autorka wznosząc swoją wschodnią powieść nad poziom sensacyjnych książek łączy fabułę zajmującą czytelnika psychologiczną i literacką wartością.

Cena **3.50** zł

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ekspedjuje

Księgarnia T. S. L., Lwów, Batorego 32.

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz

WDOWA inż. starsza, z dobrej rodziny, dobra gospodyni, z najlepszemi referencjami szuka posady u wdowca we Lwowie. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Zaraz". 3107

ZARZĄD Dóbr Kamionka Wołoska poczta loco poszukuje inteligentną osobę bez rodziny z ładnem pismem, pedantycznie dokładna, do prowadzenia części ksiąg gospodarczych, szpichlerza i magazynów. Do własnoręcznie pisanych zgłoszeń dołączyć żądane warunki. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi 3053

RUTYNOWANEGO buchaltera-bilansistę przyjmie natychmiast Spółka Akcyjna. Oferty z podaniem życiorysu oraz odpisami świadectw prosimy nadsyłać do adm. pod „Spółka Akcyjna". 3047

PENSJONATY I UZDROWISKA.
10 groszy za wyraz.

ZALESZCZYKI pensjonat „Świt" poleca od 1 maja pokoje z utrzymaniem. Kuchnia wykwintna. Zgłoszenia Warszawa, Grojecka 44, m. 14. Psarska. 3145

RYMANÓW-ZDRÓJ pensjonat „Teresa" poleca od 15 maja pokoje z pościelą, całodziennem i trzymaniem. Łaskawe zgłoszenia: Alina Budziszewska, Biecz. 3007

LECZNICA
Dra TARNAWSKIEGO
w Kossowie (za Kołomyją)
otwarta od 1 maja
do połowy listopada
3146

KORESPONDENCJA PRYWAT.
20 gr. za wyraz.

UCEFAŁKUI 600 i konsorcjum pytają o miejsce pobytu. 3168

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-46, poleca: cukierników, kucharzy, kucharki wykwintne z pensjonatów, bony, gospodynie, pokojowe, służące, wszelką służbę sezonową, restauracyjną dworską, miastową. 2795

Inserujcie w „Słowie Polskiem"

RZĄDCA-adjunkt z szkołą i praktyką szuka posady. Zgłoszenia Kozy 30, ob. Białej, Kasparek. 3050

SZOFER egzaminowany z początkującą praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Skromne warunki" do Administracji Słowa 3045

INTELIGENTNA Pani wdowa po wysokim urzędniku poszukuje miejsca do zarządu domu za wikt i mieszkanie w domu samotnej osoby lub na plebanji. Listy pod „Dom" do adm. Słowa. 3074

STOWARZYSZENIE św. Józefa Sokoła I. II. p. poleca krawczynie w miejscu i na wyjazd 3138

DOBRA kucharka poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia ul. Mickiewicza l. 4, u adwokata, dozorca wskaże 3139

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz

LOKAL sklepowy, piękny do wynajęcia. Biuro ogłoszeń „Postęp", Romanowicza 10. 3165

WYNAJMĘ dwa pokoje z przedpokojem umeblowane na sześć miesięcy za złożeniem kaucji. Wiadomość ul. Sapiehy 25, sklep zegarmistrzowski 3141

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz

TAŃCE wszelkie na żądanie udzielam lekcje w domach prywatnych. Zgłoszenia Loeffler, Akademicka 16, sklep Błockiego. 3155

NAUCZYCIELKA gimnazjalna udziela korepetycyj, lekcyj przygotowujących do egzaminów. Zgłoszenia Bema 21, I. piętro, lewo 17–19 3154

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

POŻYCZKI — względnie kapitału obrotowego w wysokości 5 - 6.000 złotych poszukuję. Zysk około 10 proc. miesięcznie. Zgłoszenia do administracji pod „Antyczne wnętrze". 3112

PRECYZYJNĄ naprawę zegarków pod kierownictwem szwajcarskich sił fachowych wykonuje firma H. Gutterman, Sykstuska 14. 3124

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterię naprawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 18–48 2860

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista dr. Frisch. Wałowa 11. Tel. 55-20. 2922

CHOROBY serca, Basedow, astma, sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka. Kraków, Szujskiego. 2876

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, tel. 18-48. 2867

PRACOWNIA abażurów artystycznych ul. Piłsudskiego 6, telefon Nr 35 33 3147

WDOWA z 4-giem dzieci zalega z czynszem zł. 450 chcą ją obecnie wyrzucić z mieszkania więc zwraca się z uprzejmą prośbą do serc litościwych o datki do Administracji pod „A. S. D" 3140

KONKURS
na przyjęcie kandydatów kolejowych służby eksploatacyjnej i służby taryfowo-handlowej.

Około 1 lipca b. r. rozpocznie się praktyczny kurs dla kandydatów kolejowych służby eksploatacyjnej, około 15 lipca zaś praktyczny kurs dla kandydatów kolejowych służby taryfowo-handlowej i zarachowawczej.

Przyjęci kandydaci zostaną przydzieleni na dwumiesięczną praktykę na stacje w okręgu Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie.

Po odbyciu dwumiesięcznej wstępnej praktyki na stacjach przyjęci kandydaci zostaną przydzieleni na teoretyczny kurs kandydatów kolejowych, który rozpocznie się we Lwowie: dla kandydatów służby eksploatacyjnej przypuszczalnie w pierwszych dniach września, dla kandydatów służby taryfowo - handlowej i zarachowawczej, zaś przypuszczalnie w drugiej połowie września.

W związku z powyższem Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie przyjmie dla służby eksploatacyjnej 20 kandydatów z wyższem wykształceniem technicznem lub prawniczem, ewentualnie z wykształceniem średniem, dla służby zaś taryfowo handlowej i zarachowawczej 12 kandydatów z wyższem wykształceniem handlowem lub prawniczem ewentualnie z wykształceniem średniem. Przez wykształcenie średnie rozumie się maturę szkół ogólno-kształcących.

Warunki przyjęcia:

1) posiadanie obywatelstwa polskiego.

2) ukończona Politechnika z dyplomem inżyniera lub ukończony Wydział prawny Uniwersytetu z dyplomem magistra praw, ukończona Wyższa Szkoła Handlowa, ewentualnie ukończona szkoła średnia ogólno-kształcąca ze świadectwem dojrzałości;

3) odbycie obowiązkowej służby wojskowej lub zwolnienie całkowite od niej;

4) przedłożenie zaświadczenia o nienagannem dotychczasowem prowadzeniu się;

5) złożenie deklaracji w sprawie zwrotu kosztów utrzymania i nauki na kursie na wypadek wystąpienia ze służby kolejowej przed upływem trzech lat, zwolnienia ze służby z powodu przewinień służbowych i w razie niezłożenia dwukrotnie jednego z przepisanych egzaminów fachowych.

6) złożenie deklaracji, że kandydat nie będzie odbywał żadnych dalszych studjów równocześnie ze służbą kolejową;

7) poddanie się oględzinom kolejowej komisji lekarskiej celem stwierdzenia stanu zdrowia kandydata.

Przyjęci kandydaci z wykształceniem wyższem otrzymają 80 proc. uposażenia VIII. grupy, z wykształceniem średniem 75 proc. uposażenia IX grupy, szczebla „a", według ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych z 9 października 1923. Należny ewentualnie dodatek ekonomiczny, otrzymają kandydaci w pełnej wysokości (44 punktów na jednego członka rodziny). Pozatem kandydaci otrzymają na czas trwania kursu praktycznego, pomieszczenie na stacjach, a na czas trwania kursu teoretycznego otrzyma dziewięciu kandydatów służby eksploatacyjnej bezpłatne pomieszczenie koszarowe we Lwowie. Zaznacza się, że na teoretyczny kurs kandydatów będą przyjęci tylko ci kandydaci, którzy po odbyciu dwumiesięcznej wstępnej praktyki na stacjach złożą z wynikiem dobrym egzamin próbny, który będzie zarządzony przed rozpoczęciem kursu teoretycznego.

Ubiegający się o przyjęcie winni wnieść do Wydziału osobowego (IV) Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie, najpóźniej do dnia 20 kwietnia b. r. podanie zaopatrzone w następujące załączniki: a) metryka urodzin, b) dyplom względnie świadectwo dojrzałości, c) świadectwo przynależności, d) świadectwo moralności, e) dokument wojskowy, f) własnoręcznie napisany życiorys.

Stanisławów, dnia 28 marca 1929.

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych:
Inż. St. Wiktor, mp.

3137

UDOSKONALONE MASZYNY do wyrobu: dachówki cementowej, pustaków, cembrowiny, żłobów, słupów, płyt, rur betonowych i t. p. poleca:
FABRYKA MASZYN RZEWUSKI i Ska
Spółka Akcyjna w Warszawie.
Zysk niewielkiej wytwórni wynosi w sezonie **5000 do 6000 zł.**
Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek.
Przedstawicielstwo na Małopolskę Wschodnią: 3159
S-ka Akc. M. WOLSKI i S-KA we Lwowie ul. Gródecka 2 B.

HAKI DO IZOLATORÓW
TRZONY DO IZOLATORÓW Z PODKŁADKAMI I BEZ, TUDZIEŻ WSZELKIE WYROBY ŚRUBOWE DOSTARCZA NATYCHMIAST ZE SKŁADU FIRMA:
„SENA" Polskie Towarzystwo Handlowe
LWÓW, KOPERNIKA 9. TELEF. 1-52 i 17-51.
3166

OBUWIE wiosenne i letnie w najnowszych fasonach poleca znany z taniości katolicki magazyn pod firmą 2258
„JOT-ES" Lwów, pl. Kapitulny 2.

JAN KARCZEWSKI. 21)

BAKCYL.

(Ciąg dalszy)

Jeśli ludzkość miała błogosławić Nelly „kiedyś", to doktór błogosławił ją już dzisiaj. Dzięki niej cały wczorajszy dzień wydawał mu się tylko złym koszmarem, z którego pozostały znaczne nawet trudności, ale była także jakaś nadzieja. — Prostodusznego doktora krępowało jedynie to, że nie mógł być w stosunku do Nelly zupełnie szczery, coby przecież niezmiernie ułatwiło zadanie. Ona była taka serdeczna i naiwna w gruncie rzeczy, że na jego chytre, ale jednak ostrożne, tak ostrożnie stawiane pytania odpowiadała, jakby zgadując wprost, czego on poszukuje.

Czuł wielką wdzięczność dla tej dziewczyny i zastanawiał się, czemby się jej móc wywdzięczyć i przysłużyć. Było to tem ważniejsze, że dr. Skrzypczak obawiał się zmiany humoru Nelly, która wiedziona nastrojem jednego dnia, mogła słuchać i odpowiadać cierpliwie, następnego nie chcąc nawet na niego patrzeć. Pod wpływem tych myśli kupił pudełko czekoladek i posłał je Nelly przez woźnego.

W ten sposób a nie inny Piotr Sabat, woźny Banku Zjednoczonego znalazł się na liście współpodejrzanych w dossier afery „Skrzypczak, Wiśniewski i tow."

Przez woźnego, który zaniósł czekoladki, przesłała Nelly karteczkę, dziękując za słodycze i prosząc, by doktór czekał na nią o godz. 8 wieczorem koło kina Palace.

Wszystko szło jak najlepiej. Jak w wielkiej maszynie ząbki trybów zaskakiwały z metodyczną dokładnością. Nelly dzwoniła do Łukowskiego. Łukowski dawał instrukcje. Skrzypczak słał błogosławieństwa na głowę Nelly, a segregator w biurku szefa tajnej policji pęczniał bezustannie, w ostatecznym rezultacie tego procesu.

VI.

Dzień 22 marca zakończył się bez ciekawych wydarzeń. Po spotkaniu się z Nelly, obejrzeli z doktorem jakąś nieprawdopodobnie pomysłową farsę amerykańską, poczem doktór, żegnając ją, powiedział z gracją pingwina.

— Panno Nelly, jest pani zachwycającą osobą. Mam do pani zaufanie, jak do nikogo innego. Niedługo może będę zmuszony prosić panią o pewną małą przysługę, do której jednak ja przywiążę pewną wagę.

Na prośbę jednak Nelly, która zaklinała się, że najoczywiściej wszystko dla doktora zrobi, byleby tylko zaraz powiedział jej, o co chodzi, Skrzypczak wymówił się stanowczo. Uważał, że znajomość ich jest jeszcze zbyt powierzchowna, by mógł zawierzyć jej choć część swego planu.

Tymczasem zestawiając dane, otrzymane od Nelly, wiedział już, że skarbiec Banku dzielił się na: skarbiec właściwy, gdzie spoczywały złoto i dewizy, przeznaczone na zabezpieczenie bankowe, oraz skarbiec podręczny, gdzie przechowywano sumy bieżące, kwietniową ratę pożyczki amerykańskiej. Cokolwiek dalej położona była sala safes'ów. Skarbiec właściwy i podręczny posiadały coś w rodzaju wspólnego przedpokoiku, oddzielonego drzwiami od dużej ubikacji, przeznaczonej na poczekalnię dla podnoszących depozyty. W przedpokoiku, prowadzącym do skarbców, zamkniętych na drzwi pancerne i zamki z szyfrowemi hasłami, stały tylko, jak go objaśniła Nelly, skrzynki przeznaczone do opakowania transportu złota. Skrzynek tych było ośm, każda przeznaczona na 50 kg. metalu i jedna większa paka, w którą miały być po kontroli złożone pojedyncze kasety.

Sama procedura kontroli miała się odbyć w czwartek dnia 29 kwietnia przy udziale: Naczelnego Dyrektora Banku, Dyrektora Urzędu Pożyczek Państwowych i Kontrelora finansowego z ramienia banków amerykańskich.

Kontrola polegała na sprawdzeniu wagi i próby, poczem sztaby złota zawinięte w płótno składano w kasetach wyłożonych miałkiemi trocinami korkowemi, w celu zabezpieczenia od wstrząśnień i wynikającego stąd ścierania. Zawartość skrzynek lakowano, sporządzając odpowiednie protokóły i kończąc na tem procedurę.

I właśnie na owej garści trocin korkowych, znajdujących się w każdej kasecie, opierał się plan Skrzypczaka.

Pierwotnie miał zamiar pod jakimś pretekstem namówić Nelly, by w czasie urzędowania wylała do kaset zawartość epruwetek. Odstąpił jednak od tego zamiaru, nie chcąc jej bezpośrednio obarczać odpowiedzialnością moralną za wszystkie przewroty, jakie potem miały nastąpić. Wobec czego zdecydował działać osobiście.

Nie było to jednak łatwo. W czasie godzin urzędowania, funkcjonarjuszom pracującym w skarbcu było surowo zakazane komunikowanie się z kimkolwiek, przy wyjściu zaś pod koniec pracy najczęściej czatował Wiśniewski i jeszcze jakiś pan, najwidoczniej znajomy, któreiś z urzędniczek. Tak przypuszczał Skrzypczak, w rzeczywistości był to jeden z węzłów ochrony, jakie roztaczał Łukowski.

Należałoby znaleźć jakiś inny wybieg, który przypuszczalnie jedynie Nelly wskazać mu mogła.

(C. d. n.)

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński.

Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.